

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77
Nr. konta P. K. O. 66.155

POLSKA NIE MOŻE BYĆ rządzona absolutystycznie

Jęki i skargi kupców, rzemieślników i fabrykantów, oraz robotników wskazują, że położenie staje się rozpaczliwym

Przy dobrej woli moglibyśmy mieć w Polsce zupełny spokój w życiu politycznym

Specjalny wywiad „Głosu Porannego“ z postem d-rem Hermanem Diamandem

Korespond. polityczny „Głosu Porannego“ (R. W.) uzyskał wywiad z postem dr. Hermanem Diamandem.

— Jak p. poseł ocenia obecną sytuację gospodarczą?

— Ocenienie gospodarczego położenia kraju jest nielatte. Nigdy sytuacja nie jest taka, a żeby kryzys objął wszystkie gałęzie życia i dlatego obok objawów kryzysu spotykamy także objawy rozwoju i polepszenia. Rozchodzi się więc o ogólne wyrażenie, zależne od stanowiska i od faktów osadzającym bliższych lub dalszych.

Sytuacja obecna jest niekorzystna, nietylko w Polsce. Gospodarstwo europejskie jest tak ze sobą związane, że spotykamy te same objawy w rozmaitych krajach Europy, a że co do kredytu świat jest zależny od Stanów Zjednoczonych, to i stosunki amerykańskie wywołują u nas pewne objawy.

Z wielkim entuzjazmem przyjeżdżamy poprawę bilansu handlowego (a jednocześnie bilans handlowy Niemiec, dotychczas bardzo pasywny stał się aktywnym), ale bilans handlowy niekoniecznie jest objawem korzystnym. Jeżeli siła konsumcyjna kraju spada, to import jest mniejszy i bilans korzystniejszy, ale jednocześnie spada także konsumcja krajowa, i przy bilansie aktywnym obok hymnów tryumfalnych prasy prorządowej przecinają powietrze jęki i skargi kupców, rzemieślników, fabrykantów z powodu niemożności sprzedaży towarów, a robotników — z powodu wzmagającego się braku pracy. Pod tym względem położenie w Polsce staje się rozpaczliwym.

Wnoszą też skargi rolnicy i to także nietylko polscy, ale rolnicy całego świata kulturalnego. Podczas gdy dawniejsze generacje przewidywały kryzys światowy z powodu niedostatecznej produkcji rolnej, nas gnębi nadmiar środków żywności i związane z nim obniżenie się cen.

Podczas gdy dawniej największą troską gospodarstwa była niemożność pokrycia zapotrzebowania produkcji, dzisiaj, dzięki postępów, techniki i produkcja jest nieomal nieograniczona, ale konsumpcja nie może za nią podążyć. Tu szukać należy źródła kryzysu gospodarczego i bezrobocia gnębiącego świat.

Kłeska ta nie jest kłeska przyrodniczą; usunięcie jej — dziełem rąk ludzkich, a może i głów. Pomału ujawnia się też świadomość tego stanu rzeczy. U kierujących polityków gospodarczych, u kapitanów wielkiego przemysłu w Polsce świadomości tej jeszcze nie widać. Ideałem tych sfer jest obniżenie płacy za pracę do tego stopnia, by obniżyć koszt produkcji, bardziej, niżeli w każdym innym kraju. Polityka ta pogłębia tylko kryzys i powiększa niezdolność konsumpcji kraju.

— A jak p. poseł ocenia obecną sytuację polityczną; jakie pan widzi wyjście z tej sytuacji?

— Znajdujemy się od bardzo dawna w politycznym kryzysie, wyglądającym pozornie nierozwiązalnie, podczas gdy przy dobrej woli moglibyśmy w Polsce mieć zupełny spokój w życiu politycznym i poświęcić całą naszą energię na poprawę stosunków gospodarczych. Trzeba by jednak przyznać, że Polska nie może być rządzona absolutystycznie, że ideałem tych, których krwią Polska została odbudowana, jest Polska wolna, de-

mokratyczna, że panem Polski jest naród, a nie grupa ludzi, która nie składa się ani z jednostek najlepszych, ani z najmądrzejszych, ani z osób bezinteresownych.

Gdyby rząd pragnął uzyskać większość w sejmie, to ma 2 drogi otwarte:

1) większość zgodną z jego

dotychczasową polityką, t. j. większość reakcyjno-konserwatywną, w połączeniu z endekami, których program jest programem obecnego rządu;

2) albo większość z lewą, której program stanowiłby dążenia i ideały tych, którzy wysoko podnieśli sztandar ludowej Polski wtedy, gdy konser-

watywna część społeczeństwa godziła się na uwiecznienie rozbiotów

Mikstum, które przedstawia tendencja obecnego rządu, nie potrzebuje większości, przeciwnie, zamiary swoje wykonywać może tylko wbrew większości sejmu, która, doszedłszy do rządu w tej czy innej formie, stanowiąłaby zapórę dla nieokiełzanej samowoli.

Poziom moralny — a na nim i obecnie rządzącym poniekąd zależeć powinno — byłby bardzo niski, — gdyby sejm, przeświadczony o szkodliwości obecnej metody rządzenia, ulegając groźbom, poddał się. Poziom moralny życia publicznego wymaga, by ludzie, zajmujący się życiem publicznym, okazali pewien hart i charakter. Czynniki te są ważniejsze dla państwa, niżeli drobne niedomagania, połączone z życiem zbiorowym. Społeczeństwo, które wobec groźących gwałtów umie okazać odporność, obroni też państwo wobec gwałtów zewnętrznych; społeczeństwo, godzące się na swe upodlenie, i w chwilach groźących istnieniu państwa nie wydobędzie ze siebie wielkich sił moralnych, stanowiących fundament samobrony.

— Panie pośle, czy wierzy pan w pokojową likwidację obecnego regime'u?

— Obecna forma rządu w koniecznej konsekwencji powołała do współpracy szeregi osobników, które w normalnych warunkach do funkcji administracyjnych nie byłyby dopuszczone. Istnienie tej falangi związane jest nieodzownie z ujemnymi stronami dzisiejszych rządów. I w ten sposób powstał czynnik, którego istnienie związane jest nieodzownie z tymi objawami, których usunięcia społeczeństwo najbardziej się domaga. Gdyby więc u osób kierujących powstało uznanie, że zmiana dzisiejszych stosunków w kierunku demokracji jest konieczna, — to zachodzi kwestja, czy będą one dość silne, by pokonać duchy, które niebezpiecznie wywołały.

Temi słowy kończy poseł Diamand swe interesujące wywody. R. W.

Niniejszym podajemy do wiadomości Szanownej Publiczności, iż nasze kinematograficzne

APARATY DŹWIĘKOWE WESTERN-ELECTRIC

które najbardziej harmonijnie, czysto i subtelnie odtwarzają wszelkie dźwięki, śpiew i mowę, są dotychczas na terenie Polski już zainstalowane lub w wykonczeniu w następujących kinoteatrach:

Splendid — Warszawa,
Światowid — Warszawa,
Palace — Lwów,
Uciecha — Kraków,
Splendid — Łódź.

Western-Electric
COMPANY LIMITED
NEW-YORK, LONDYN
Oddział w Warszawie

Prenumerata premjowa

Prenumeratory, którzy dziś, w czwartek, dnia 31 października wpłacą bezpośrednio w administracji „Głosu Porannego“ (ul. Piotrkowska 101)

prenumeratę za m. listopad

otrzymają dotychczasowym zwyczajem

JAKO BEZPŁATNE PREMIMUM

bilety do pierwszorzędných kin
lub cenne, ciekawe książki!!

CENTROPRAW WE FRANCJI

Po rezygnacji Daladiera misję tworzenia gabinetu otrzymał senator Clementel

Przy pomocy Brianda kleci się rząd koncentracji republikańskiej

Dlaczego Daladier zrezygnował?

PARYŻ, 30.X. (PAT.) — O godzinie 1 w południe Daladier oświadczył, że zrzeka się misji tworzenia gabinetu wobec tego, że udział pewnych osób, uważany przez niego za pewny, został uzależniony od warunku utworzenia rządu unji republikańskiej, co prowadziłoby do utworzenia gabinetu koncentracyjnego, który radykalowie odrzucają.

Daladier złożył wizytę prezydentowi Doumergue'owi dzisiaj o 9 rano. W wywiadzie z przedstawicielami prasy Daladier oświadczył, że proponował Briandowi udział w rządzie.

W odpowiedzi na to Briand doradzał mu rozszerzenie podstaw gabinetu w kierunku pravicowym i odmówił.

Postanowiłem tedy — mówi Daladier — zrzec się swej misji. Na prośby jednak moich przyjaciół i nalegania prezydenta Doumergue zgodziłem się pozostawić jeszcze dalsze wysiłki. — Czytając komunikat Brianda, przeznaczony dla agencji Havas, w którym b. premier obie-

cuje swój udział w rządzie unji republikańskiej, doszedłem do przekonania, że warunek ten uniemożliwia mi utworzenie nowego rządu.

PARYŻ, 30 października. (P. A. T.) — Daladier oświadczył przedstawicielom prasy, iż rzekł się misji tworzenia gabinetu, ponieważ zasady jego sprzeciwiały się idei gabinetu koncentracji republikańskiej.

zaś utworzenie gabinetu ściśle lewicowego zdawało się być nie wykonalne.

Opinia Brianda

PARYŻ, 30 października. (P. A. T.) — Briand oświadczył dziś m. in. dziennikarzom, że w stosunku do Daladiera zawsze dawał dowód równowagi. Daladier — mówił Briand — skarżył się, że został wyprowadzony w pole i nie uzyskał mojej współpracy. Nietylko, że wyraziłem zgodę na tę współpracę, ale

nawet udzielałem mu rad.

Nie można chyba prowadzić bardziej otwartej gry. Zdaniem moim, gabinet Daladiera doszedłby do skutku, gdyby go chciano utworzyć.



Senator Clementel.

Clementel tworzy gabinet

PARYŻ, 30 października. — (Tel. własny) —

Dzisiaj w godzinach wieczornych odwiedził prezydenta republiki w pałacu Elizejskim sena-

tor Clementel i zakomunikował Doumergue'owi, że PRZYJMUJE MISJĘ TWORZENIA GABINETU MINISTRÓW.

Po skończeniu audjencji u prezydenta Clementel oświadczył dziennikarzom, iż ma nadzieję ukończenia w dniu jutrzejszym pertraktacji z poszczególnymi stronnictwami w sprawie powstania jego rządu i o godzinie 6 wiecz. ponownie odwiedził prezydenta Doumergue'a, aby złożyć mu ostateczną relację z przeprowadzonych prac.

Były premier BRIAND oświadczył dzisiaj przedstawicielom prasy, iż PRZYRZEKŁ SENATOROWI CLEMENTEL SWÓJ UDZIAŁ W TWORZONYM PRZEZ NIEGO GABINETE MINISTRÓW.

Dzisiaj po południu konferował Briand z Loucheurem, Danjelsonem i Henri Pathou najprawdopodobniej w celu wciągnięcia ich do udziału w nowym rządzie koncentracji republikańskiej. Ciekawym jest oświadczenie przewodniczącego frakcji parlamentarnej radykalno - socjalistycznej, Daladiera, który powiedział, iż żaden członek frakcji nie wejdzie do rządu koncentracji bez zezwolenia naczelnych władz partji.

PARYŻ, 30 października. (A. T. U.) — Senator Clementel, który podjął się misji utworzenia gabinetu jest byłym ministrem skarż. Podczas wojny światowej odgrywał on wielką rolę przy dostawach materiałów wojennych. Obecnie zajmuje on stanowisko wiceprezesa międzynarodowej izby przemysłowo - handlowej.

Przypuszczalny podział tek

PARYŻ, 30 października. — (Tel. własny) —

Havas dowiaduje się z kół zbliżonych do senatora Clementela o przypuszczalnym podziale tek i tworzony przez niego rządzie ministrów.

Według tych relacji CLEMENTEL zostanie PREMIEREM i jednocześnie obejmie tekę MINISTRA HANDLU.

BRIAND zatrzyma ministerstwo SPRAW ZAGRANICZNYCH.

CHERON zostanie ministrem FINANSÓW.

LOUCHEUR — min. PRACY Natomiast ministerstwo MARYNARKI LUB WOJWY zostanie powierzone TARDIEU.

Nowy dyrektor P.A.T.

mjr. R. Starzyński

Na dyrektora Polskiej Agencji Telegraficznej został mianowany jak wiadomo, major dypl. Roman Starzyński.

Jako młody akademik, studiując filozofję na Uniwersytecie Jagiellońskim, współpracował on w szeregu czasopism i redagował pisma młodzieży filareckiej „Nurt” i „Nasza Praca”.

W czasie wojny wydawał jedyne w swoim rodzaju czasopismo „Biuletyn Benjaminowski”, gdy do tego obozu internowanych dostał się wraz z bratem swym Stefanem, świeżo mianowanym wiceministrem skarbu i innymi oficerami legionowym po odmowie przysięgi.

W wojsku cieszył się mjr. Starzyński opinią wybitnego specjalisty w dziedzinie organizacji armji, w którym to dziale pracował szeregiem lat w sztabie generalnym i w biurze ogólnie - organizacyjnym M. S. Wojsk. Przed paru laty zajmował kierownicze stanowisko wojskowe w Łodzi.

Ustępujący obecnie dyr. PAT. p. Piotr Górecki również nie był dziennikarzem ani fachowcem, ale w ciągu wieloletniej praktyki zdołał stanąć na wysokości zadania.

Obecny dyrektor P. A. T. jak widzimy wybitny specjalista wojskowy, w dziedzinie dziennikarstwa skomplikowanej i odpowiedzialnej dzisiejszej służby prasowej jest człowiekiem nowym. Na zachodzie tego rodzaju stanowiska są obsadzone przez doświadczonych, starych dziennikarzy, posiadających nie tylko głęboką praktykę oraz rutynę, ale i szerokie stosunki ze źródłami prasowymi i politycznymi całego świata.

Warsz. kor. „Głosu Por.” tel.: Nowomianowany dyrektor PAT. mjr. dypl. Roman Starzyński obejmuje z dniem dzisiejszym urządowanie.

Dymisja red. Plewińskiego ze stanowiska szefa prasowego M. S. Wewn

Warsz. koresp. „Głosu Poran- nego” telefonuje:

Szef wydziału prasowego ministerstwa spraw wewnętrznych redaktor Jerzy Plewiński podał się do dymisji. Dymisja ta została przyjęta.

Jak wiadomo red. Plewiński był łącznikiem pomiędzy sejmem a ministerstwem.

Nie wychylać się!

BERLIN, 30. 10. (Tel. wł.). W miejscowości Kronenberg w Nadrenji zdarzył się dzisiaj tragiczny wypadek w miejscowej szkole realnej podczas lekcji rysunków. Profesor rysunków Hugo Knapp dla lepszego wyjaśnienia lekcji wychylił się znacznie przez okno i w pewnej chwili stracił równowagę, zachwiał się i runął z czwartego piętra na bruk uliczny, ponosząc śmierć na miejscu.

DR. MED. M. Dawidowicz POWRÓCIŁ 7393

Cegielniana 10, tel. 5-20 leczn. „Vita”, Piotrkowska 45.

ściawych i ziołce. W wywiadzie prasowym minister handlu Graham oświadczył, iż rząd angielski jeszcze w bieżącym tygodniu obniży stopę dyskontową. Na tutejszej giełdzie zanotowano gwałtowną wyżkę wszystkich papierów państwowych.

Spalenie zwłok poety Arno Holza



BERLIN, 30. 10. (Tel. wł.) Dzisiaj w godzinach południowych odbyła się uroczystość żałobna spalenia zwłok zmarłego poety Arno Holza w krematorium w Wilhelmsdorfie.

Na uroczystości tej byli obecni liczni przedstawiciele świata naukowego i artystycznego i wygłoszono szereg przemówień.

„Piast” w ostrej opozycji

Warsz. koresp. „Głosu Por.” tel. Na posiedzeniu w dniu wczorajszym klub PSL. Piast pod przewodnictwem posła Witosa, wysłuchał referatów posła Rataja i Kiernika, obejmujących zagadnienia polityki gospodarczej i konstytucyjnej; po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji uchwalono jednogłośnie:

- 1) w pracach nad budżetem kierować się koniecznością najdalej idącej oszczędności i celowości w wydatkach;
- 2) w sprawie katastrofalnego położenia rolnictwa i środków zaradczych zgłosić odpowiedne wnioski;
- 3) odmówić rządowi zaufania;
- 4) w sprawie naprawy ustroju

państwa wziąć pozytywny udział w pracach komisji konstytucyjnej, trwając przy wytoczonych przez „Piasta” zasadniczych zmianach konstytucji a zwalczając projekty i wnioski, któreby, zamiast listotnej poprawy i uzdrowienia, podkopywały i niszczyły demokratyczny - parlamentarny ustroj państwa;

5) klub P. S. L. Piast stwierdza, że nietylko próby, ale nawet groźby zamachu stanu i narzucenia drogą bezprawia zmiany konstytucji naraziłyby państwo na nieobliczalne wstrząsy i musiałyby spotkać się ze stanowczym ciałem ludności.

Panika na giełdzie amerykańskiej poprawiła w znacznym stopniu sytuację finansową w Anglii

NOWY JORK, 30. 10. (AW). — Panika na giełdzie nowojorskiej trwa w dalszym ciągu.

W dniu wczorajszym niektóre akcje spadły na giełdzie o 70 dolarów na akcję. Przed giełdą gromadzą się liczne tłumy, które domagają się od wychodzących z gmachu giełdy bankierów wyjaśnień o sytuacji.

Wczorajsze notowania na gieł-

dzie przyniosły w rezultacie 8 do 10 miliardów dolarów strat.

Przy końcu zgromadzenia giełdowego, dzięki interwencji wielkich banków i firm przemysłowych, sytuacja uległa pewnemu odprężeniu.

LONDYN, 30. 10. (ATU). Krach giełdy amerykańskiej poważnie wpłynął na podniesienie się finansów angielskich. W ciągu ostatnich dni zanotowano tu masowy przypływ kapitałów w papierach warto-

Afera poborowa

Major-lekarz wojskowy dr. Urbanowicz przed sądem

Ze Lwowa donoszą:

Dr. Jerzy Urbanowicz, kierownik oddziału nerwowego w szpitalu wojskowym we Lwowie, w lipcu ub. roku został aresztowany pod zarzutem uwalniania z wojska żołnierzy po otrzymaniu łapówki.

W czasie rewizji znaleziono u niego 2,000 dol. w gotówce, wexsli na 8,000 złotych, mnóstwo monet złotych, biżuterji, obrazów, kilińców, srebrną zastawę, broń luksusową itd.

W śledztwie ustalono, że dr. Urbanowicz w okresie od stycznia 1926 r. do chwili aresztowania zakwalifikował 58 POBOROWYCH lub żołnierzy rozmyślnie jako NIEZDOLNYCH DO SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Na czele pośredników w sprawie zwolnień z wojska stał niejaki Leon Kreunitzer f. Goldberg Lejb. Operował on głównie na czarnej giełdzie. W Stanisławowie i Kołomyi miał on zastępcę w osobach Artza i Steina, w Złoczowie i innych miastach Makura Altera. W czasie śledztwa Kreunitzer zbiegł do Wiednia, a przeciw innym jego współnikom wdrożono dochodzenie karne.

Ojciec jednego z uwolnionych przez dr. Urbanowicza, Ożjasz Fisch zeznał w śledztwie, że DAŁ 250 DOL. KREUNITZEROWI ZA UWOLNIENIE SYNA Z WOJSKA.

W czasie zarządzonej oględziny wszystkich zakwalifikowanych przez aresztowanego jako niezdolnych do wojska, uznano ich jako

zupełnie zdrowych i przydzielono do kat. A.

Dr. Urbanowicz, chcąc zabezpieczyć się na przyszłość, w r. 1927 rozpowiadał znajomym, że OTRZYMAŁ OD ŻONY W POSAGU 5,000 DOLARÓW.

Szwagier jego lekarz w Białymstoku dr. Józef Lewitt zeznał początkowo, że kwotę tę dał siostrze w posagu. Następnie jednak odwołał swe zeznanie, podając, że DR. URBANOWICZ NAMÓWIŁ GO DO FALSZYWYCH ZEZNAŃ. Aresztowany twierdzi natomiast, że odmienne zeznanie szwagra jest nieprawdziwe i złożone zostało z familijnej zawści.

Dr. Urbanowicz stanął przed sądem, jako oskarżony o tendencyjne zwolnienie z wojska i pobieranie łapówek.

Oskarżony zeznając, na rozprawie, ZAPRZECZYŁ SWEJ WIENIE. Wszystkie bowiem orzeczenia swe w sprawie zwolnionych wydał zgodnie z przepisami i swym sumieniem. Jeśli znalazły się i fałszywe orzeczenia to wydał je widocznie POD WPLYWEM MORFINY, KTÓRĄ CZĘSTO UŻYWA. Na świadectwo, że orzeczenia jego były dobre oskarżony podał fakty, że połowa z owych 59 przez niego zwolnionych, a następnie wcielonych do szeregów, MUSIAŁA BYĆ ZWOLNIONA PRZEZ INNE KOMISJE, jeden z nich popełnił nawet samobójstwo.

Rozprawa potrwa 4 dni pomimo, że prokurator nie powołał żadnych świadków.

Najważniejszym punktem



w prowadzeniu kuchni jest wybór właściwego tłuszczu do gotowania, smażenia i pieczenia. Dlatego kupujcie



dla każdego gospodarstwa



Srebrny medal i dyplom

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA POZNAŃ 1929.

Samobójstwo wysokiego urzędnika niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych

Sprawa śmiertelnego wypadku na polowaniu w Sucumnie, w pow. starogardzkim, którego ofiarą przed kilku dniami padł dyrektor depart. ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy Dithley komplikuje się.

Pierwsiostkowe dochodzenie ustaliło, iż Dithley nie padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku, jak się w pierwszej chwili zdawało.

W krytycznym dniu Dithley wsiadł do bryczki i kazał się wieźć do lasu. Po przyjeździe do lasu znikł wkrótce w gęstwi-

nie drzew. W kilka chwil później woźnica usłyszał strzał, a gdy przybiegł na miejsce, zastał już nieżywego Dithleya z przestrzelonymi płucami.

Samobójca pozostawił list, w którym żegna się z rodziną.

Na miejsce tajemniczego wypadku zjechała komisja sądowa która pod osobistym kierownictwem starosty p. Kalksteina prowadzi energiczne śledztwo.

Powody samobójstwa wysokiego urzędnika niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych trzymane są w tajemnicy.

Dymisję gabinetu d-ra Switalskiego

zazęgnęła prywatna rozmowa marsz. Piłsudskiego z premierem „Piast” i Ch. D. zgłosiły akces do opozycyjnej lewicy

Warsz. koresp. „Głosu Poranego” telefonuje:

Dzień wczorajszy w świecie politycznym upłynął pod znakiem znacznego ożywienia w pogłoskach i plotkach zakulisowych.

Powodów do podniecenia tego było trzy, a mianowicie: komunikat o przebiegu obrad komitetu ekonomicznego mini-

strów, wiadomość o stanie zdrowia premiera Switalskiego oraz wizyta marszałka sejmu p. Daszyńskiego u prezydenta Rzeczypospolitej.

Kulturny obiegła niespodziewana POGLÓSKA O DYMISJI GABINETU P. ŚWITALSKIEGO I O TWORZENIU RZĄDU PRZEZ MIN. MATUSZEWSKIEGO.

Co się tyczy przebiegu posie-

czenia komitetu ekonomicznego ministrów, to według pogłosek miała zajść na niem POWAŻNA RÓŻNICA ZDAŃ POMIĘDZY RZĄDEM, A PRZEDSTAWICIELAMI ZIEMIANSWA.

Wizyta marszałka Daszyńskiego na Zamku trwała pół godziny i miała charakter zupełnie prywatny. Marszałek Daszyński udał się do prezydenta Rzeczypospolitej z inicjatywą własną.

Wiadomość o ustąpieniu rządu znalazła zaprzeczenie już w godzinach popołudniowych, jednak w kulisach sfer politycznych twierdzono, że premier Switalski rzeczywiście podał się do dymisji, lecz PO KONFERENCJI Z MARSZAŁKIEM PIŁSUDSKIM, który odwiedził chorego premiera w prywatnym mieszkaniu, cofnął swoją decyzję.

Po audjencji marszałka Daszyńskiego odbyło się posiedzenie przedstawicieli centrolewu, na którym zapadły uchwały natury technicznej, a mianowicie ustalono kolejność mówców i t. p.

W dyskusji nad budżetem na dzisiejszym pierwszym posiedzeniu sejmu przemawiać będą: imieniem PPS. poseł Niedziałkowski, Wyzwolenia — poseł Róg, Stron. Chłopsk. — poseł Dąbski.

Pozatem stosunek stronnictw centrowych t. j. Piasta i Ch. D. został całkowicie wyjaśniony. Stronnictwa te zgłosiły AKCES

DO OPOZYCYJNEJ LEWICY.

Między stronnictwami Centrolewu, jak podajemy wyżej, ustalono wszystkie sprawy. Wniosek o votum nieufności dla rządu zostanie zgłoszony w końcu dyskusji budżetowej, t. zn. że PRZEDSTAWICIEL KAŻDEGO KLUBU W KONCU SWEGO PEZEMÓWIENIA ZGŁOSI VOTUM NIEUFNOŚCI.

Z innych źródeł dowiadujemy

się, iż rząd nie zamierza zabrać głosu na dzisiejszym posiedzeniu sejmu. Zamierzenia gabinetu nie są nikomu znane, aczkolwiek nie jest przesądzona sprawa, iż mogą zapaść jakiegoś decyzje. Według wszelkiego prawdopodobieństwa należy się spodziewać, iż DYSKUSJA BĘDZIE SIĘ ODBYWAŁA TYLKO NAD PRELIMINARZEM RZĄDU.

Zwrot cel za zboże

celem ułatwienia eksportu nadwyżki zbiorów

Warsz. koresp. „Głosu Poranego” telefonuje:

Komitet ekonomiczny ministrów na posiedzeniu w dniu 29 b. m. uchwalił ustanowić w myśl ustawy celnej czasowo na okres pięciu miesięcy zwrot cel w wysokości od 4 do 6 zł. od 100 kg. wywiezionego zboża w zależności od rodzaju produkcji t. j. jęczmienia, owsa, żyta, pszenicy i maki celem ułatwienia wywozu nadwyżki zbiorów oraz standaryzacji eksportowej zboża i maki.

Ze zwrotu cel będą mogli korzystać ci eksporterzy, którzy przy wywozie wyżej wymienionych produktów przedstawiają zaświadczenie stwierdzające odpowiednią ich jakość.

Zaświadczenia będą wydawane

przez organizacje eksportowe, upoważnione do tego przez ministra przemysłu i handlu.

Odpowiednie rozporządzenie ukaże się w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Burdy antysemityczne w wiedeńskiej akademii handlowej

WIENIEN, 30. 10. (PAT). Na polu technice i uniwersytecie tutejszym panował dziś spokój. Wykłady na politechnice zostały wznowione, natomiast dożyło do zaburzeń w akademii handlowej, gdzie studenci niemiecko-nerodowi urządzili antyżydowską manifestację, przy czem doszło do starć i bójek. Rektor zawiesił wykłady na dwa dni.

Poselstwo sowieckie protestuje przeciwko napaściom prasowym

Warsz. kor. „Gł. Poran” tel.: Poselstwo sowieckie w Warszawie złożyło energiczny protest w ministerstwie spraw zagranicznych z powodu ataków t. zw. prasy czerwonej na to poselstwo.

W pismach tego wydawnictwa zamieszczano sensacyjne rewelacje, w których posądzano o działalność szpiegowską członków poselstwa.

94 rocznica urodzin senatora socjalizmu polskiego

Warsz. koresp. „Głosu Por.” tel.: Związek polskich posłów socjalistycznych odbył w dniu wczorajszym uroczyste posiedzenie poświęcone 94 rocznicy urodzin nestora socjalizmu polskiego senatora Bolesława Limanowskiego.

Licznie zebrani posłowie i senatorowie owacyjnie witali solenizant

ta. Mowy okolicznościowe wygłosił posełowie Niedziałkowski, Bartłkiewicz, Czapiński oraz senator Posner. Dziś w godzinach porannych Z. P. P. S. zbiera się ponownie celem odbycia narady nad sprawami związanymi z rozpoczynającą się posiedzeniem sesją sejmu.

Krew na asfalcie

SENSACYJNA POWIEŚĆ ILUSTROWANA M. GEORGA.

(Ciąg dalszy).

Redaktor „News Service“ uderzył w widelki. Mister Brooker odwiesił już słuchawkę. Redaktor zwrócił się do siedzącego obok kolegi, który przysłuchiwał się rozmowie.

— Czy rozumie pan tę odpowiedź?

— Nie, ale tu jest zegarek. Zaraz tam zadzwoniły.

Obaj dziennikarze ze zdenerwowaniem patrzyli na sekundnik. Po upływie dwóch minut zadzwonił do sekretariatu budynku Woolwortha.

Niespokojny głos odpowiedział:

— Tu nocny posterunek w budynku Woolwortha. Kto mówi?

— „News Service“?

— Jestem sam, wszyscy pojechali na wieżę.

— Dlaczego?

— Ponieważ wieża nasza jest ostrzeliwana. Panuje tu u nas straszny niepokój..

Mężczyzna odwiesił słuchawkę.

Redaktorzy uśmiechnęli się.

— Jakiś szaleniec! Zdaje mi się, że ostrzeliwiają budynek.

W tej samej chwili przeraźliwie zadzwoniły wszystkie trzy telefony jednocześnie. Redaktorzy chwycili słuchawki. Dzwonili reporterzy z miasta.

— Niemożliwe! — krzyknął jeden z redaktorów.

— Zdaje mi się, że dzisiaj oszaleje! — mrucał drugi.

Obaj jednocześnie wybiegli na korytarz, prowadzący do gabinetu naczelnego redaktora.

Kierownik pisma, słysząc kroki sam otworzył drzwi. Redaktorzy chwycili go za ręce.

— Musimy natychmiast wydać dodatek nadzwyczajny... Brooker ostrzeliwuje budynek Woolwortha!

Obaj chińczycy, byli artylerzyści, uśmiechnęli się do stojącego za nimi Brookera:



Zdobywcy powoli zalewali piętra.

— Trafiliśmy doskonale. Reklamy już niema.

Ołbrzymi drapacz nieba, najwyższy po „Springu“ budynek w Nowy Yorku, przed chwilą jeszcze oświetlony, natychmiast po pierwszym strzale pograżył się w ciemnościach.

— Strzelić jeszcze raz?

— Nie, to jest zbyt ciężkie. Chciałem im tylko pokazać, co mogę, gdy chcę. Kto wie, jacy biedacy siedzieli w tej wieży. Ale spojrzysz wszędzie gaszą światła.

Nowy York pograżał się w ciemnościach. Telefoniczny rozkaz policji szybko spełniał swą powinność. Jeden drapacz nieba za drugim gasił światła.

W otworze ukazała się głowa Heleny.

— Czy wiesz, co się stało? Już walczył! To straszne!

— Kto?

— Wojsko natknęło się na Lockego z murzynami.

Przebieg tego starcia był następujący: Obroncy coraz wyżej cofali się przed napierającymi żołnierzami i policją. Zdobywcy powoli zalewali piętra. Szli oni koncentrycznie ze wszystkich stron i oczyszczali jedno piętro za drugim. Na 26-em piętrze w ciemności natknęli się na trzech włochów i podnieceni daremnymi poszukiwaniami ludzi, zastrzelili ich. Schody były zabarykadowane skrzyniami i sznurami. Fortepiany, bele towarów, pługi zatarasowały drogę posuwającym się w górę żołnierzom.

Ponieważ Wiktorowi zostało bardzo mało ludzi musiał on zmienić plan obrony. Ani jeden z zamierzonych projektów nie mógł być wprowadzony w czyn. Rozkazał więc w miarę możliwości najdłużej powstrzy-

mywać oblegających; nie rozpoczynać z nimi walki.

Wąska i krótka wieża rozpoczęła się na wysokości 51 piętra. Na końcu szerokich schodów, za barykadą ukrył się Locke z murzynami. Schody polane były oliwą. Porucznik idący na przedzie otrzymał nagle mocne uderzenie w piersi i upadł na ziemię. Jednocześnie zagrzmięła salwa. Żołnierze idący z dołu nie mieli się gdzie ukryć. Sierżant pojął to natychmiast i nakazał wziąć przeszkodę szturmem.

Murzyni strzelali zaciekle. W ich rękach i oczach szalała zakorzeniona, zacięta nienawiść do białych. Strzelali bardzo celnie.

Żołnierze zaczęli się cofać. Schody były pokryte trupami.

Jeden z sierżantów, podniósł zabitego żołnierza, zasłonił się nim i wyciągnął ręczny granat. Granat zakreślił łuk w powietrzu, upadł na górne schody, wybuchnął i wyłoblił w nich olbrzymią dziurę. Droga stała się jeszcze trudniejsza.

Locke zauważył nogi sierżanta między nogami zabitego, wycełował i strzelił w kolano. Sierżant krzyknął przeraźliwie i upadł. Trup pokrył go. Dziesięć kul przedziurawiło ciało obu.

Pozostali żołnierze szybko opuścili pole walki i uciekali schodami na dół.

Straty wynosiły 15 ludzi. Było znów zupełnie ciemno. Reflektory, które z trudem zawleczono aż na górę, zostały zdruzgotane kulami. Między żołnierzami i policją wybuchła panika. Kilku ludzi Wiktora ukryło się w bocznych niszach, na galerijkach i korytarzykach dla express-boy'ów. Z ukrycia strzelali w kierunku, gdzie tylko ukazało się jakieś światło.

Krzyki rannych i niewidzialność wrogów, trudności terenowe i straty — zmusiły sztab do przerwania walki.

W całym gmachu rozległy się sygnały. Żołnierze i policjanci zbrali się na dolnych piętrach.

Gubernator i prezydent policji siedzieli w barze z majorem.

— Do diabła! O szóstej robi się widno. O siódmej cała ta historia musi być zlikwidowana.

— Naturalnie nie można tego przedłużać; to nas tylko ośmiesza.

Gdy motłoch na ulicach dowiedział się, że atak został przerwany, rozległy się gwizdy i śmiechy. Tłum żądał ponownego ataku.

Redakcje pracowały bez przerwy, dzienniki przynosiły wciąż nowe wieści. Kable morskie były przeciążone depeszami.

(d. c. n.)

Prof. F. HALPERN

wznowił po powrocie

LEKCJE GRY FORTEPIANOWEJ

ZAPISY OD 4—6.

SIENKIEWICZA 20.

Dama w Szkarłacie

W roli głównej

LYA de PUTTI

W roli głównej



Dziś i dni następnych!

Pierwszy polski superfilm ze śpiewem, wg. scen Ferdynanda Goetla, reżyserji J. Leytesa.

Dramat trzech serc na tle wojny polsko-rosyjskiej p. t.

W rolach głównych: kwiat artystów polskich Irena Gawęcka, Marja Górczyńska, Jeż Kobusz, Władysław Walter i inni. Ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry pod dyr. p. R. Kantora oraz zespołu chóralnego pod dyr. p. Teodora Rydera. — UWAGA: Passe-partout i bilety ulgowe nieważne. Początek seansów o godz. 4-ej po poł., ost. 10 wiecz.

Z dnia na dzień

Na łódzkie tematy

Zegnamy „stację“

Dzisiaj w nocy zamilkną telefonistki.

Zamiast ich głosu rozlegnie się „sygnał akustyczny“.

Telefonistki były często zmęczone, bardzo często zdenerwowane, niekiedy były smutne a czasem wesołe.

Wszystko to wyrażało się w ich głosie. Zwyczajnie — głos ludzki. Był to czasami głos miły, czasami niemiły, był znajomy i obcy. Były sympatje i antypatje.

Zamiast tych różnobarwnych jak ludzkie oczy głosów telefonistek rozlegnie się sygnał. Buczenie „Robota“, który zastąpi człowieka i nie czuje na nie rozpoczął „urzędowanie“.

W tym głosie „Robota“ nigdy nie będzie zmęczenia, nigdy smutku, nigdy radości, ani zdenerwowania. Zwyczajnie — głos automatu.

Będzie niewątpliwie lepiej. Zamiast do ucha telefonistki będziemy mówić do ucha automatu — do krążka z numerami. Automat będzie buczał długo, krótko i bardzo krótko. Będzie łączył sam: dokładnie, pewnie i bez zarzutu — jak maszyna.

Chociaż będzie zapewne lepiej, ale przecież jest jakoś cicho. Gdzie się pani podzieje panno „stacja“, której tyś tysięcy razy wymieniałaś numery? Co się stanie z tym nieznanym człowiekiem o znajomym głosie, który od jutra już brzmieć nie będzie?

Na stacji byli ludzie, byli i serca czasami. Serca rozumiały, że się dzwoni do kasy chorych, do pogotowia, do straży ogniowej. A teraz będzie sprawny, nieomylny, ale głuchy automat. Bez serca i bez nerwów. Nieczuły na nic.

Zegnamy całą stację i każdą z jej pracowniczek z oddzielną. Przepraszamy je za częste gniewy, za niesnaski i czasami za niezasadzone pretensje, powstałe dlatego, że ani one, ani my nie jesteśmy automatami.

Dziękujemy całej stacji i każdej z jej pracowniczek z oddzielną za ich ciężką pracę, tem cięższą, że te panie nie są automatami.

I w chwili rozstania życzymy im szczerze szczęścia i radzibyśmy im pomóc. Bawiem większość — oby jaknajkrócej — będzie bez pracy. Jest to jednak zło konieczne, gdyż Łódź się cywilizuje i śmiało sięga po ostatnie zdobycze techniki.

I K.

Osobiste

Pan prezydent Rzeczypospolitej zamianował: sędziego grodzkiego w okręgu sądu okręgowego w Łodzi, p. Antoniego Olbromskiego, sędzią sądu grodzkiego w Warszawie; sędziego sądu grodzkiego w Łodzi, Eugenjusza Zejda — sędzią sądu okręgowego w Łodzi.

Pokaz eksponatów samorządu łódzkiego z P. W. K.

W niedzielę, dnia 3-go listopada nastąpi otwarcie w Miejskiej Galerii Sztuki pokazu eksponatów samorządu łódzkiego z Powszechnej Wystawy Krajowej.

Ekspozycje te obrazują dorobek samorządu łódzkiego, zwłaszcza w okresie ostatniego dziesięciolecia, a ilustrując przejrzyście wszystkie działy gospodarki miejskiej, zaznają zarówno z całokształtem, jak i poszczególnymi zagadnieniami miejskim.

19 komunistów sąd skazał na karę ciężkiego więzienia od dwóch do pięciu lat

Czterech oskarżonych uniewinniono z braku dowodów winy

W dniu wczorajszym jako w drugim dniu wielkiego procesu komunistów w sądzie okręgowym, gdzie zasiadło na ławie oskarżonych 23 komunistów. Oskarżonych o propagowanie idei komunistycznych, rozpoczęto od przesłuchiwania biegłego kaligrafa p. Abrama Geca. Biegły kaligraf po zapoznaniu się z przedstawionymi mu dokumentami, złożonymi w sądzie jako dowody rzeczowe, stwierdził, że łączy część dokumentów tych zgadza się w zupełności z charakterem pisma obecnych na ławie oskarżonych.

Po wysłuchaniu orzeczenia biegłego udzielono głosu przedstawicielowi oskarżenia publicznego prokuratorowi Żabińskiemu, który w b. długim przemówieniu starał się dowieść sa-

dowi, że wszyscy bez wyjątku zasiadający na ławie oskarżonych są zdeklarowanymi komunistami, co zostało zresztą udowodnione w zeznaniach świadków oskarżenia. Analizując działalność poszczególnych oskarżonych, prokurator zwrócił uwagę na to, że z pośród nich Władysław Filipkowski, Hersz Szpigiel, Andrzej Koziróg i Józef Bartczak byli już poprzednio skazani i odsiadywali kilkuletnie więzienie za agitację komunistyczną.

W konkluzji swego przemówienia prokurator domagał się dla wszystkich bez wyjątku oskarżonych ciężkiego więzienia.

Po przemówieniu prokuratora udzielono głosu kolejno, obrońcom oskarżonych, a więc Lewartowiczowi, Kobyljańskiemu, Poznańskiemu, Rubinowi,

Wolfsonowi, Friedemu i Ogińskiemu. Obrońcy usiłowali przekonać trybunał, że cały akt oskarżenia oparty jest jedynie i zbudowany na niepewnych danych konfidencjonalnych, które nie powinni być brane pod uwagę przez sąd, i że takowy powinien przy ważeniu się losów wogóle oskarżonych w jakikolwiek bądź sprawach opierać się wyłącznie na dowodach rzeczowych, co zresztą wyraźnie mówi kodeks karny.

W ostatnim słowie w przeciwnieństwie do kilku, którzy przystali się do należenia do partii komunistycznej, pozostali do winy należenia do partii komunistycznej nie przyznali się. Przyczem wyjaśnili, że w śledztwie do winy się przyznali

tylko z tego powodu, że zmuszono ich do tego przy pomocy różnych wyszukanych środków represyjnych. Dlatego też prosili sąd o uniewinnienie.

Po zakończeniu przewodu sądowego komplet udał się na naradę, poczem wydał wyrok, mocą którego został skazany:

26-letni Andrzej Koziróg na 5 lat ciężkiego więzienia, 26-letni Władysław Filipowski na 4 lata ciężkiego więzienia, 18-letni Hersz Szpigiel na 3 lata ciężkiego więzienia. Natomiast na 2 lata domu poprawy został skazany: 20-letni Feliks Kasieł, 22-letni Eugenjusz Malolepszy, 22-letni Chaim Jonas Goldberg, 22-letni Hersz Rubin, 21-letni Dawid Dajcz, 24-letni Jan Morawski, 24-letni Jakób Kesowski, 28-letni Wacław Ciesionka, 27-letni Władysław Gwzdzarek, 27-letni Franciszek Witezak, 28-letni Józef Bartczak, 38-letni Leon Wojteżak, 33-letni Bolesław Rzątkowski, 26-letni Jakób Belkowski, 21-letni Bolesław i 22-letni Bogusław Dylewscy.

Wreszcie sąd wskutek braku dowodów winy uniewinnił pozostałych 17-letniego Włocha Moszkowicza, 21-letniego Mojżesza Brajtbarada, 25-letniego Gedalję Rozentala i 23-letniego Szulima Rozentala.

Wszystkich po ogłoszeniu wyroku odwiedziła karetka więzienna do więzienia.

Dr. med. 6031

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 59-40. Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań.



Czyście słyszeli nasze nowoczesne odbiorniki w nowo-otworzonym salonie radiowym? PROSIMY! Pokaz nie obowiązuje do kupna.

Kim był Mége Mouries

Mége Mouries był tym chemikiem francuskim, który z polecenia Napoleona III-go wyrabiał w roku 1869 po raz pierwszy masło drogą sztuczną i tym sposobem stał się wynalazcą margaryny.

Pochód zwycięski jego wynalazku idzie nieprzerwanie przez cały świat. W międzyczasie wyrób margaryny został, naturalnie, znacznie ulepszony. Przetwarza się na masło najlepsze oleje jadalne, mleko i żółtka. Nową jakościową marką jest margaryna mleczna „Vitello“, której koszt wynosi pół ceny dobrego masła. Każda gospodyni może znacznie obniżyć koszty utrzymania domu, gdyż „Vitello“ jest wyborową margaryną mleczną do smażenia, pieczenia i gotowania, nadaje się również do smarowania chleba.

„Vitello“ jest dlatego wyjątkową margaryną mleczną dla każdej kuchni. 7370-1

Ważne dla P. T. Telefonujących

Zarząd Telefonów Łódzkich Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej podaje do wiadomości, że

DZIŚ, dnia 31 października b. r. o godz. 11-ej w nocy rozpocznie się przełączanie telefonów na nową centralę automatyczną.

W powyższą noc oraz ew. przez połowę następnego dnia telefony będą częściowo nieczynne.

1-o **Od dnia 1 listopada b. r. należy łączyć się automatycznie** zapomocą krążka numerowego, ściśle wg. przepisów na str. VII nowego spisu abonentów i **posługiwać się całkowicie numerami 5-cyfrowymi**, wydrukowanymi w spisie.

Jedynie tylko następujące telefony, dla ułatwienia telefonowania, posiadać będą numery jednocyfrowe:

Centrala Międzydzielowa (rządowa)	Nr. 0
Centrala Podmiejska (P. A. S. T.)	„ 9
Straż Ogniowa	„ 8

Należy pamiętać, że nakręcanie krążka numerowego można rozpocząć **dopiero po otrzymaniu sygnału zgłoszenia się centrali** (Objaśnienie sygnałów patrz. niżej pod p. 4-ym).

2-o Należy **zawczasu nauczyć się nadawania numerów**. Radzimy przed osiągnięciem należytej wprawy **przed rozpoczęciem telefonowania pisać żądany numer na kartce** i mieć go przed oczami podczas nakręcania krążka.

3-o **W interesie ogółu należy w pierwszych dniach uruchomienia centrali automatycznej ograniczyć używanie telefonów** tylko do rozmów najniezbędniejszych i nie dopuszczać do aparatów osób nie umiejących telefonować. Abonenci nie stosujący się do powyższego będą wyłączani z centrali, jako szkodzący interesom ogółu abonentów.

4-o Należy zapamiętać **znaczenie sygnałów akustycznych**, a mianowicie.

a) **Zgłoszenie się centrali**, t. j. znak, że można i należy rozpocząć nadawanie numeru, — **ciągły sygnał** (bez przerw)

b) **Podczas dzwonięcia do wywołanego abonenta — sygnał** w ciągu około 1½ sekundy, potem **przerwa** około 4½ sekundy, następnie sygnały i przerwy powtarzają się, dopóki wywołany abonent nie odpowie.

c) **Abonent zajęty** — krótkie przerywane sygnały

d) Jeżeli w czasie rozmowy włączy się **centrala międzydzielowa**, to rozmowa zostanie przerwana i odłączony abonent otrzyma sygnał **analogiczny z sygnałem zajętości** (jak w p. e).

5-o Pokazy telefonowania **otwarte** w gmachu telefonów przy ul. Al. Kościuszki Nr. 12 od godz. 9 do 21 codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, będą czynne do dnia 15 listopada b. r.

7386

Memu współnikowi p. **Abramowi Sztajnsznajdrowi** i Jego **żonie**
z powodu zgonu Ich syna

B. P.

SZMUELA

wyraża serdeczne współczucie

I. Tyller

Naszemu Szefowi p. **ABRAMOWI SZTAJNSZNAJDROWI** z powodu zgonu Jego Syna

B. P.

SZMUELA

wyraża serdeczne współczucie

Personel Przedsiębiorstwa Budowlanego **I. Tyller**

Wiadomości bieżące

Dobry Bóg wybrał się na spacer w okolicy Łodzi. I oto podczas wędrowki spotkał dwóch robotników, żywo o zżemś rozprawiających. Przyłączył się do nich i niebawem zauważył, że byli to dwaj bezrobotni, którym troska o byt bardzo dokuczała.

— Nie bądźcie tacy smutni — rzekł Bóg do nich. — Macie jeszcze promień nadziei! Istnieją przecież fabryki, które pracują normalnie! Szukajcie, a znajdziecie! Pezatem w najgorszym wypadku pozostają zasłki z funduszu bezrobocia. Ciężko wam jest, ale nie bez nadziejnie!

A wtedy rozjaśniły się ich twarze i z otuchą w sercu poszli w dalszą drogę.

Dobry Bóg posmutniał jednak i zboczył wąską ścieżyną do ciemnego lasu. Po chwili ujrzał na samotnym pniu człowieka, który łkał gwałtownie. Wzruszony podszedł bliżej i zapytał, czego mu brak. Ale nieznamy zaprzeczył ruchem głowy i powiedział z westchnieniem:

— Mnie nikt nie może pomóc!

— Mylisz się! Ja ci mogę pomóc! Bowiem ja jestem dobrym Bogiem!

Nieznamy załkał jeszcze żałośniej i odparł:

— Nie, mnie nikt pomóc nie może! Nawet dobry Bóg!

— Kim jesteś właściwie? — zapytał dobry Bóg, szczerze zdumiony.

— Jestem bezrobotnym przemysłowcem! — odpowiedział nieznamy.

Usłyszawszy to, dobry Bóg usiadł obok nieznamomego na pniu i wraz z nim zapłakał.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P

Panu **Abramowi Sztajnsznajdrowi** i jego **Małżonce**, dotkniętym bolesnym ciosem, jaki ich spotkał z powodu przedwczesnej utraty ich kochanego synka

B. P.

Szmulka Sztajnsznajdra

wyraża swój szczery żal i składa z głębi serca płynące współczucie

Ludwik Karpf

7380

W hypnotycznym śnie 16-letnie dziewczę oddawało się studentowi

W sądzie okręgowym w Warszawie wyznaczono niezwykle sprawę studenta, Józefa Hofmana.

Proces budzi ogromne zainteresowanie w sferach naukowych.

Hofman oskarżony jest z rzadko spotykanego art. 520 cz. II k. k., który mówi o zmuszeniu kobiety do uległości przy pomocy wprawienia jej w stan nieprzytomności i wykorzystaniu jej bezradnego położenia.

Hofman oskarżony jest o to, że wprawiał poszkodowaną w stan bezradności przy pomocy hypnozy.

Ofiarą jego była p. P. 16-letnia córka zamożnych obywateli, u których Hofman mieszkał jako korepetytor brata pańienki. Państwo P. byli zanipokojeni dziwną zmianą, jaka zaszła w ich córce, tryskającej zdrowiem i wesołej panience. Od czasu wprowadzenia się Hofmana, stała się ponura, zamknięta i smutna. Miewała chwile jakiejś kontemplacji, dziwnych napadów nieprzytomności. Rozpoczęły się wizyty lekarzy, którzy jednak nie umieli nic ustalić, jeden z nich tylko stwierdził, że w życiu młodej pacjentki zająć musiały pewne zmiany na podłożu erotycznym.

Panna skromna i naiwna nie umiała udzielić w tym kierunku żadnych wyjaśnień.

Poczęto ją obserwować. Okazało się, że odbywa ona w nocy tajemnicze wycieczki do pokoju studenta, wiedzona tam jakimś lunatycznym popędem.

Zrobił się skandal. Państwo P. skierowali sprawę do prokuratora. Podjęto śledztwo, w czasie którego dokonano szeregu ekspertyz lekarskich i ustalono,

że poszkodowana ma **niezwykle rozwinięte właściwości medjumiczne.**

Oskarżony do winy się nie przyznał.

Na rozprawę w charakterze biegłego powołano dr. Grzywo-Dąbrowskiego, od którego ekspertyzy będą w znacznej mierze zależały losy procesu.

Rozprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych.

Ogień buchnął na palacza Straszny wypadek w fabryce J. Babada

Fabryka Józefa Babada, przy ul. Wólczajskiej 239 była w dniu wczorajszym terenem strasznego wypadku, ofiarą którego padł robotnik Szczepan Pawłowski.

Pawłowski od dłuższego już czasu zatrudnionym był w powyższej fabryce w charakterze palacza kotłowni. W dniu wczorajszym, gdy zajęty był przy pracy swej i nakładał węgiel do kotła, nagle skutek znajdującego się między węglem materiału wybuchowego nastąpił sil-

ny wybuch z paleniska kotła.

Płomień ogarnęło przy kotle Pawłowskiego i w jednej chwili zamienił on się w żywą pochodnię.

Na krzyki palącego się przybiegli robotnicy, którzy ugasili na nim płonące szaty i zawezwali natychmiast pogotowie kasy chorych. Lekarz pogotowia przewiózł poparzonego robotnika do domu, przy ul. Wólczajskiej 230, wskutek braku miejsc w szpitalach

Zebrań kontrolne rezerwistów Łodzi i powiatu łódzkiego

Jutro zebrań kontrolne nie odbywają się. Pojutrze, t. j. 2 listopada b. r., obowiązani są zgłosić się na zebrań kontrolne w PKU. Łódź — Miasto I przy ul. Nowo-Targowej 18 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni (kat. A. C. D. względnie A. C jeden i C dwa) urodzeni w roku 1889 zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji, których nazwiska zaczynają się na litery Sa-Sp.

Do lokalu P. K. U. Łódź — Miasto II przy ul. Nowo-Cegielnianej 51 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni, urodzeni w roku 1889 zamieszkał na terenie 14-go komisarjatu policji, których nazwiska zaczynają się na litery od M do Z włącznie.

Do lokalu P. K. U. Łódź — Powiat przy ul. Piotrkowskiej 187 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni urodzeni w roku 1889, zamieszkał w gminie Nowosolna.

Spis poborowych rocznika 1909

Jutro spis poborowych nie odbywa się. Pojutrze, t. j. 2 listopada b. r., w godzinach od 8,15 rano do 15 (3-ej po poł.) obowiązani są do osobistego zgłoszenia się do spisów w lokalu biura wojskowo policyjnego przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1909, zamieszkał na terenie 7-go komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się na litery od L do P.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307); S. Hamburga (Główna 50); B. Głuchowski (Narutowicza 4); J. Sikiwicz (Kopernika 26); A. Charemzy (Pomorska 10); A. Potasza (Plac Kościelny 10).

Teatr i muzyka Blondynki, brunetki i szatynki

Beatrycze

Przyjaźń pomiędzy Lisztem i panią d'Agoult trwała dziesięć lat. Często jednak na horyzoncie ukazywały się chmury. Mianowicie, z tej przyczyny, iż pani d'Agoult była o siedem lat starsza od Liszta.

Gdy pewnego razu porównywała go z Beatrycze, odrzekł Liszt, który miał wówczas czterdzieści lat:

— Prawdziwa Beatrycze umarła, mając lat osiemnaście.

Kiepura w Warszawie 1000 dolarów dziennie

Wczoraj przybył swem autem do Warszawy znakomity śpiewak Jan Kiepura.

Artysta przyjechał do stolicy wprost z Medjolanu, zatrzymując się po drodze tylko jeden dzień w Sosnowcu, gdzie mieszka, jak wiadomo, jego rodzice.

Honorarjum Jana Kiepury w nosić będzie w czasie obecnych jego występów w Operze warszawskiej tysiąc dolarów dziennie.

TEATR MIEJSKI

Dziś we czwartek po raz pierwszy w Łodzi „Wielki Kram” rewelacyjna sztuka B. Shaw'a, w wykonaniu świetnego zespołu „Teatru Premier”.

W piątek, 1 listopada o godz. 4-ej popołudniu po cenach zniżonych „Rywale”.

TEATR KAMERALNY

Dziś, czwartek i dni następujących wesóło komedia salonowa „Dr. Julia Szabo”.

W piątek, w sobotę i niedzielę popołudniu ostatnie przedstawienie cieszącej się niebywałym powodzeniem sztuki wojennej L. Franka „Karol i Anna”.

TEATR POPULARNY

Dziś, czwartek, piątek i niedziela w dalszym ciągu czteroaktowa komedia Duvernois'a „Gitara i Jaz zband”. Widowiska te związane są z ostatnimi występami ulubieni cy łódzkiej publiczności Karoliny Lubieńskiej, która w dniach najbliższych przechodzi do teatrów warszawskich.

TEATR GEYEROWSKI

W czwartek, piątek, sobotę wieczorem oraz w niedzielę popołudniu będzie wystawione z okazji Zaduszek potężne arcydzieło A. Mickiewicza „Dziady”.

stają do turnieju o tytuł „Najpiękniejszej łodzianki”

Bezplatne zdjęcie i portret oczekują dwie panie, biorące udział w konkursie

„Konkurs urody kobiecej”, ogłoszony przez „Głos Poranny”, wzbudził wśród pięćdziesięciu naszego miasta olbrzymie zainteresowanie.

Codziennie napływają do Redakcji listy podobizny przedstawicielek niewieściego rodu.

Stają do tych miłych zawodów kobiety wszystkich stanów. Obok zwykłej tkaczki, spędzającej dzień cały wśród stukotu maszyn, wytworna dama; obok pracownicy igły spotykamy osoby utytułowane.

Sądząc z fotografii, jakie nam nadsyłają, o palme pierwszeństwa w urodzie kobiecej ubiegają się kobiety o krasie rozmaitej. Jedna o demonicznym spojrzeniu, inna znów ni muje łagodności.

Z konkursu „Głosu Porannego” wyłoni się kobieta, którą matka natura obdarzyła naprawdę niepospolitym wdziękiem i urodą. Chcemy by ta „Najpiękniejsza” odbierała hołdy należne jej krasie.

Redakcja nasza obdarzy ją cennymi przedmiotami, które

laskawie zaofiarowało szereg firm łódzkich.

Łódź słynna jest ze swych urodziwych obywaterek. Wszędzie prawie, już wstępnym bojem, łodzianki zdobywają sobie podziw.

Jak to już podaliśmy, wszystkie nadesłane fotografie umieścimy w naszych niedzielnych dodatkach ilustrowanych.

Tymczasem pragniemy umieścić paniom, biorącym udział w konkursie, chwile oczekiwania na decyzję sądu konkursowego. Będziemy więc w między

czasie obdarzać uczestniczki konkursu nagrodami.

Pierwszą taką nagrodą będzie zdjęcie i portret, wykonany przez zakład fotograficzny „A. B. C.”, dla dwóch pań stających do zawodów o tytuł „Najpiękniejszej łodzianki”.

Codziennie w „Głosie Porannym” znajda nasi Czytelnicy kupon z napisem „Konkurs urody kobiecej”, „Kupon na bezpłatne zdjęcie i portret”. Kupon ten należy wycinać i zachować; szereg kolejnych takich kuponów złożę w Redakcji w dniu, który niebawem wyznaczymy.

Następnie drogą losowania zostanie przyznane prawo do skorzystania z bezpłatnego zdjęcia i bezpłatnego portretu, wykonanego przez firmę „A. B. C.”.

Pierwszy taki kupon został zamieszczony w dniu wczorajszym. Dzisiaj powtarzamy go.

A więc śmiało, piękne łodzianki, stawajcie do konkursu, nadślijcie fotografie, albowiem tytuł najpiękniejszej łodzianki jest niełada zaszczytem.

Redakcja nasza obdarzy ją cennymi przedmiotami, które

laskawie zaofiarowało szereg firm łódzkich.

Łódź słynna jest ze swych urodziwych obywaterek. Wszędzie prawie, już wstępnym bojem, łodzianki zdobywają sobie podziw.

Jak to już podaliśmy, wszystkie nadesłane fotografie umieścimy w naszych niedzielnych dodatkach ilustrowanych.

Tymczasem pragniemy umieścić paniom, biorącym udział w konkursie, chwile oczekiwania na decyzję sądu konkursowego. Będziemy więc w między

czasie obdarzać uczestniczki konkursu nagrodami.

Pierwszą taką nagrodą będzie zdjęcie i portret, wykonany przez zakład fotograficzny „A. B. C.”, dla dwóch pań stających do zawodów o tytuł „Najpiękniejszej łodzianki”.

Codziennie w „Głosie Porannym” znajda nasi Czytelnicy kupon z napisem „Konkurs urody kobiecej”, „Kupon na bezpłatne zdjęcie i portret”. Kupon ten należy wycinać i zachować; szereg kolejnych takich kuponów złożę w Redakcji w dniu, który niebawem wyznaczymy.

Następnie drogą losowania zostanie przyznane prawo do skorzystania z bezpłatnego zdjęcia i bezpłatnego portretu, wykonanego przez firmę „A. B. C.”.

Pierwszy taki kupon został zamieszczony w dniu wczorajszym. Dzisiaj powtarzamy go.

A więc śmiało, piękne łodzianki, stawajcie do konkursu, nadślijcie fotografie, albowiem tytuł najpiękniejszej łodzianki jest niełada zaszczytem.

Redakcja nasza obdarzy ją cennymi przedmiotami, które

laskawie zaofiarowało szereg firm łódzkich.

Łódź słynna jest ze swych urodziwych obywaterek. Wszędzie prawie, już wstępnym bojem, łodzianki zdobywają sobie podziw.

Jak to już podaliśmy, wszystkie nadesłane fotografie umieścimy w naszych niedzielnych dodatkach ilustrowanych.

Tymczasem pragniemy umieścić paniom, biorącym udział w konkursie, chwile oczekiwania na decyzję sądu konkursowego. Będziemy więc w między

czasie obdarzać uczestniczki konkursu nagrodami.

Pierwszą taką nagrodą będzie zdjęcie i portret, wykonany przez zakład fotograficzny „A. B. C.”, dla dwóch pań stających do zawodów o tytuł „Najpiękniejszej łodzianki”.

Codziennie w „Głosie Porannym” znajda nasi Czytelnicy kupon z napisem „Konkurs urody kobiecej”, „Kupon na bezpłatne zdjęcie i portret”. Kupon ten należy wycinać i zachować; szereg kolejnych takich kuponów złożę w Redakcji w dniu, który niebawem wyznaczymy.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- WARSZAWA, 1411,8 m.
- 12.30 — 14.00 3-ci koncert szkoły z filharmonii warszawskiej.
- 16.15 „Skuteczne drogi oszczędności”.
- 16.25 — 17.15 Muzyka gramofonowa.
- 17.15 „Wśród książek”.
- 17.45 Koncert kameralny w wykonaniu: Trio Kamińskiego (skrz.— Józef Kamiński, wioloncz.— Marian Neuteich, fort.— Ignacy Rosenbaum).
- 18.45 Komunikat tow. zachęty do hodowli koni w Posce.
- 19.25 „Dzień oszczędności”. Przemówienia wygłoszą: p. minister skarbu pułk. Matuszewski i prezes P. K. O. dr. Henryk Gruber.
- 20.15 Feljeton p. t. „Czy maszyna ma duszę” — wygł. inż. Eugeniusz Porębski.
- 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Jana Dworakowskiego, Maria Konarek - Korska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).
- 21.30 Słuchowisko z Wilna.
- 22.25 „Z dymkiem papierosa” wygł. p. Zygmunt Kawecki.
- 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z „Oazy”.

RADJO ZAGRANICZNE

- Berlin (418)
- 14.00 Koncert (Symfonia D-dur Haydna, Kwintet fortepianowy F-moll Brahmsa, Kwartet smyczkowy op. 22 Hindemitha).
- 19.00 Sonata B-dur Regera na klarnet i fortepian.
- Wrocław (225)
- 19.15 Koncert Uwertura „Idomeo” Mozarta, Koncert wiolonczelowy Tartinięgo, Serenada Haydna Uwertura Cherubinięgo).
- 20.00 Recital wokalny Umberto Urbano.
- Langenberg (473)
- 20.45 Koncert (Symfonia D-dur Haydna, Koncert fortepianowy C-moll Mozarta, Symfonia B-dur Beethovena).
- Monachjum (533)
- 21.00 Utwory Prokofiewa (Koncert fortepianowy C-dur, Koncert skrzypcowy D-dur).
- Stuttgart (360)
- 20.15 Operetka Blecha „Słonia na wdowa”.
- Dawentry Exp. (479)
- 18.00 Koncert (M. in. Suita nr. 1 Bacha, Hiszpańska serenada i symfonia B-dur Głazunowa).
- 23.15 Koncert (Uwertura „Oberon” Webera, Koncert symfoniczny op. 6 Coopera, Suita nr. 2 Elgara).
- Dawentry (1554)
- 20.45 Symfonia nr. 2 Borodina i Koncert skrzypcowy Sibeliusa.
- Medjolan (501)
- 20.30 Opera Mulego „Daphne”.
- Rzym (441)
- 21.00 Opera Giordana „Andrzej Chénier”.
- Wiedeń (517)
- 20.05 Opera Webera „Wolny strzelec”.
- Motola (1348)
- 22.10 Kwartet smyczkowy Es-moll Czajkowskiego i Canzonetta Mendelssohna.
- Morawska Ostrawa (263)
- 16.30 Muzyka kameralna (Sonata skrzypcowa Francka i Trio fortepianowe Ravela).
- Praga (487)
- 16.30 Muzyka kameralna (Kwartet fortepianowy Novaka, Staroczeska pieśń miłosna. Kwartet smyczkowy B-dur Suka).
- Budapeszt (550)
- 20.50 Sonaty wiolonczelowe: Marcela, Kodarego i Beethovena C-dur

PASTA DO ZĘBÓW ANIIBA DENTOSAN NIE PSUJE EMALJI

Nie będzie politechniki w Łodzi Wywiad z prof. Bartlem

Przed kilku dniami odbył się w Krakowie wiec, na którym uchwalono domagać się założenia tam Politechniki. Wobec tego przedstawiciel prasy udał się do profesora Politechniki lwowskiej, dr-a K. Bartla z prośbą o wyrażenie swojej opinii w tej sprawie.

— Co p. profesor wie o zamiarach utworzenia nowej Politechniki w kraju?

— Zamiary takie rodzą się co pewien czas w różnych miastach Polski. — Wierzę najpierw Poznań, potem Łódź, a teraz

przyszła kolej na Katowice i Kraków. — O innych miastach dotąd nie słyszałem.

— Jak p. profesor ocenia możliwości utworzenia trzeciej wyższej uczelni akademickiej o typie politechnicznym?

— Zamiary założenia Politechniki jednej czy może kilku, rodzaju się mogą wyłącznie w kołach nie znających faktycznego stanu rzeczy w dziedzinie uczelni akademickich w Polsce, albo wśród ludzi, traktujących tę sprawę pod kątem polityki lokalnej.

Rząd, który zaakceptowałby założenie w najbliższych paru latach nowej Politechniki, postąpiłby lekkomyślnie. Przewszystkiem stwierdzić należy — a temu nikt zaprzeczyć chyba nie może — że istniejące szkoły akademickie, nie rozporządzają często najkonieczniej-

szemi środkami materialnymi dla zaspokojenia potrzeb uczniów i potrzeb nauki. — Potrzeba bardzo wiele milionów złotych, aby rozpaczliwe stany sal wykładowych, laboratoriów, sal konstrukcyjnych, pomieszczenia profesorów, biblioteki i t. d. usunąć i lokale szkolne doprowadzić do jakiegoś takiego znośnego porządku przez pobudowanie także i nowych gmachów.

Potrzeba może drugie tyle, aby istniejące laboratoria, biblioteki, zbiory, kliniki i t. p. podnieść do właściwej wyżyny w granicach choćby najkonieczniejszej potrzeby. Jednym słowem najpierw potrzeba uporządkować to, co jest i co zaledwie wegetuje, a dopiero potem wolno będzie angażować fundusze państwowe na nowe podobne cele.

Ograniczyć rozmowy telefoniczne Od jutra czynna będzie w Łodzi stacja automatyczna

Dziś o godz. 11 w nocy rozpocznie się przelączenie telefonów na nową stację automatyczną i częściowo aparaty w nocy będą nieczynne.

Abonenci powinni we własnym interesie w pierwszych dniach ograniczyć rozmowy do minimalnej ilości, aż do zupełnie normalnego funkcjonowania stacji automatycznej.

Nie powinno się dopuszczać do telefonu dzieci, a łączyć się należy

tylko według przepisów w przeciwnym bowiem razie nie trudno będzie o uszkodzenie aparatu, zaś telefony, których posiadacze nie będą stosowali się do wydanych obecnie przepisów będą wyłączane z sieci. Przy automatycznej stacji, tak jak dotychczas, stacja zamieszkuje rozłączać będzie abonenta i rozmowa zostanie przerwana, a abonent łódzki usłyszy sygnał zajętości.

DOLORES DEL RIO żywiolowa o nieokielzanym temperamentem piękna meksykanka w arcyfilmie p. t. **Dzika miłość** dramat rozpetanych namietności produkcji „United Artists” 1929-30. Nad program: Aktualności filmowe. Orkiestra pod batutą p. L. Kantora. Ubrasz ilustrowany chórami cygańskimi pod kier. p. Lewitina. Dziś i dni następnych! 7392 w Teatrze Świetlnym „CASINO”

W niedzielę mecz Łódź—Warszawa

W nadchodzącą niedzielę o godz. 10.30 odbędzie się na boisku przy ul. Nowo-Targowej międzymiastowe spotkanie w piłkę koszykową o puchar dyr. Zawadzkiego Łódź — Warszawa. Reprezentacja Łodzi ustaloną zostanie w dniu dzisiejszym.

W imię prawdy

W związku z notatką naszą z dnia 24 b. m. pod tyt. „Niechlubny rekord ustanowili sędziowie łódzcy” w imię prawdy czujemy się w obowiązku stwierdzić, że mecz Sztern — Kruszender w Pabjanicach w sobotę sędziował p. N. Szer w zastępstwie brata swego z polecenia referenta obsady K. S., natomiast mecz P. T. C. — Gimn. Śniadeckich w niedzielę, również w Pabjanicach, sędziował p. N. Szer zgodnie z komunikatem.

Nowy klub sportowy w Łodzi

Przed kilku dniami założony został w Łodzi nowy klub sportowy pod nazwą Jutrznia, który w szerszym zakresie propagować będzie wśród swych członków gimnastykę.

Mecz koszykówki Łódź—Warszawa

odbędzie się w przyszłym tygodniu

Międzymiastowy mecz piłki koszykowej Łódź — Warszawa o puchar Zawadzkiego odbędzie się definitywnie w dniu 10 listopada w Łodzi.

Aparat fotograficzny-sędzią

W czasie rozegranych w Pradze zawodów lekkoatletycznych, gdzie startowali polacy Petkiewicz, Kostrzewski i Sikorski, temu ostatniemu przyznano w biegu na 100 mtr. trzecie miejsce za Vykouplem i Kuenickim, mimo iż był on wyraźnie drugim.

Obecnie związek czechosłowacki stwierdził na podstawie zdjęcia fotograficznego swą omyłkę i przyznał Sikorskiemu drugie miejsce, zawiadamiając go o tem listownie.

Dwa protesty Pogoni Iwowskiej dotyczące meczów z Turystami i Wartą zostały odrzucone

Dokooptowano trzech członków zarządu ligi

Na onegdajszym posiedzeniu zarządu głównego ligi piłkarskiej tematem obrad był szereg bardzo ciekawych spraw, wśród których specjalne zainteresowanie wzbudzały protesty drużyny Iwowskiej, t. j. Pogoni, żądającej początkowo unieważnienia meczu z Turystami rozegranego w Łodzi w lipcu, później przyznania walkoweru za nieodbyty mecz w dniu 3 maja oraz Czarnych, roszczeniowych pretensje identyczne za mecz z I. F. C. w barwach którego grał zdyskwalifikowany Górlitz, korzystając z ułatwienia go przez wydział gier i dyscypliny. Jak wiadomo powyższa decyzja wydziału była ostro atakowana przez Iwówian, jako sprzeczna z obowiązującymi przepisami, to też polecono nowo wybranym władzom przeprowadzić jej rewizję.

Z protestem Czarnych zadowolono się stosunkowo prędko, bowiem klub ten w gorące tworzenia konstrukcyjnego umotywowania, zadowolono się z zezwoleniu obowiązującej kaucej. Ze względu więc formalnych protest odrzucono; postanowiono natomiast bliżej zainteresować się treścią i tonem pism, w których zawarte są tak poważne zarzuty, iż przejście nad nimi

do porządku dziennego było rzeczą niemożliwą. W tym celu polecono wdrożyć dochodzenie, przy jednoczesnym dochodzeniu przeciwko Machnikowi, co do którego są dość poważne zarzuty, że z całą świadomością czynu złamał na tym meczu nogę Nastuli.

Apetyt Pogoni, skierowany na dwa ciężko zapracowane punkty przez Turystów również został poskromiony. Po sprawdzeniu szeregu aktów sprawy okazało się, iż delegat Pogoni swego czasu wyraził zgodę na przesunięcie terminu meczu z 3-go maja na 14 lipca, dziwnym więc wydać się może dziś uprzejme twierdzenie Pogoni, iż takiej zgody nie wyrażała. Ciekawe, że Pogoń złożyła się pokwapła protest dopiero po przesunięciu meczu, zaś w czasie od 3 maja do 14 lipca nie protestowała i nie czyniła żadnych starań. Do scharakteryzowania tego wypadku najlepiej nadaje się powiedzenie — tonący brzytwy się chwyta.

Drugą kłeskę poniosła Pogoń w P. Z. P. N. przy rozpatrywaniu odwołania Warty, od grzechenia zarządu ligi, unieważniającego zawody Pogoni — Warszawa rozegrane we Lwowie. Decyzja

zarządu ligi P. Z. P. N. była bardzo niefortunnie powzięta, a na szali decyzji zaważył jeden głos. O przebiegu tej sprawy pisaliśmy już swego czasu szczegółowo. Tak więc i w tym wypadku Pogoń, pragnąca podreperować złe wyniki, osiągnięte na boisku przez sukcesy przy zielonym stoliku, poniosła kompletne fiasko.

Jak już donosiliśmy, ustąpienie 3-ech członków zarządu ligi, t. j. wiceprezesów pp. red. Laskowickiego i dr. Matuszeckiego oraz skarbnika kpt. Partyki stało się faktem dokonany. Nie pomogły usilne próby, zastrzeżenia i zostały ciętymi atakami tak zniechęceni do dalszej pracy, iż nie widzieli możliwości w tej ciężkiej atmosferze jej kontynuowania. Na miejsce ich weszli pp.: mjr. Picheta (Czarni), mjr. Kępski (Wista) oraz skarbnik kpt. Wawyrkiwicz.

Pozatem wybrano dwie komisje, mające na celu uaktualnienie statutu i postanowień ligi, które w całym szeregu wypadków mają widoczne braki. — Zmianą ich zajmie się roczne zebranie sprawozdawcze ligi, które odbędzie się w styczniu przyszłego roku.

Kalendarzyk

rozgrywek międzygrupowych

Zarząd PZPN. ogłosił już kalendarzyk rozgrywek międzygrupowych o wejście do ligi, z którego wynika między innymi, że mistrz grupy pierwszej t. j. LTSG. lub Legia gra w niedzielę z mistrzem grupy czwartej t. j. Ogniskiem z Wilna.

Jak nas informuje kierownictwo LTSG. w wypadku o ileby drużyna łódzka zdobyła po meczu z Marymontem mistrzostwo grupy zmieszana będzie już w niedzielę grać w Łodzi z Ogniskiem. Wszelkie formalności zostały już przygotowane. Zawody te nie odbędą się tylko w tym wypadku o ileby LTSG. nie zdobyła mistrzostwa grupy, a wtedy Ognisko grałoby z Legią nie w niedzielę, lecz dopiero za dwa tygodnie. Pozatem w niedzielę gra mistrz grupy krakowsko-katowickiej Naprzód z Legią Iwowską.

L.T.S.G. gra w piątek z Marymontem

Jak się dowiadujemy zarząd L. T. S. G. otrzymał zismo z P. Z. P. N., że zawody z Marymontem o wejście do ligi przesunięte zostają z niedzieli na piątek i odbędą się w Warszawie o godz. 13-ej na boisku Skry. Jednocześnie dowiadujemy się, że drużyna łódzka wystąpi w następującym składzie: Falkowski, Wildner, Mikołajczyk, Wolfangel, Pogodzińska, Hyle, Mide, Herbstreich, Królik, Francman II, Berkman. Wyjazd ekspedycji L.T.S.G. nastąpi w piątek o godz. 7-ej rano. Meczem kierować będzie p. Jerzy Grabowski, na którego LTSG. zgodziło się.

L.T.S.G. wystąpiło do P.Z.P.N.-u o odszkodowanie

Jak się dowiadujemy zarząd L. T. S. G. wystąpił do PZPN. o odszkodowanie za odwołanie w ostatniej chwili meczu z Polonią bydgoską. Suma odszkodowania wynosi 1.889 zł. z tego LTSG. poniosło wydatków w sumie 889 zł. oraz żąda zwrotu straty za stracony termin 1.000.

Nowy samolot raketowy



ma w najbliższych dniach dokonać próbnego lotu, pilotowany przez konstrukt. Estenlauba.

WYSZŁA z DRUKU KSIĄŻKA POD TYTUŁEM:

MEMORJAŁY

FIRMY W. A. HARRIMAN & Co., Inc.

W SPRAWIE ZARZUTÓW PRZECIWKO PROJEKTOWI UPRAWNIENIA ELEKTRYFIKACYJNEGO TEJ FIRMY.

(Z mapką sieci dalekonośnych).

Książka zawiera następujące memorjały, złożone przez firmę władzom: I. Istota projektu Harrimana. II. Prawo wyłączności w koncesji Harrimana. III. Zagłębie węglowe a koncesja Harrimana. IV. Uszczuplenie obszaru koncesji. V. Kapitały inwestycyjne w koncesji Harrimana. VI. Cesja uprawnień VII. Czas trwania koncesji i termin wykupu. VIII. Stawki amortyzacyjne w koncesji Harrimana. IX. Taryfy. X. Uzależnienie życia gospodarczego państwa od koncesjonariusza. XI. Przyszłe przedsiębiorstwo w roli „pośrednika”. XII. Unieważnienie koncesji w drodze sądowej.

Cena 2 złote.

Nabyć można we wszystkich księgarniach.

Skład Główny w Księgarni Technicznej, Warszawa, Czackiego 3.

7397

Sędziowie na najbliższe mecze ligowe

Polskie kolegium sędziów delegowało zastępujących arbitrow na najbliższe mecze ligowe: 1, 11. — Ruch — Pogoń — p. Rutkowski, Czarni — Cracovia p. Nawrocki, 3.11. Polonia — Turysty p. Baranowski, I. F. C. — Pogoń p. Brzeziński, LKS. — Warta p. Słomezyński, Garbarnia — Cracovia p. Adamowski.

Lot bez lądowania

PARYŻ, 28, 10. (Tel. wł.) Niemiecki lotnik Siebel startuje jutro rano do długotrwałego lotu bez lądowania. Lotnik Siebel wyleci z lotniska le Bourget na aparacie II kategorii lekkich samolotów, których waga nie przekracza 280 kg. Samolot zaopatrzone jest we francuski motor o sile 40 PS. Lot odbędzie się w kierunku północno-wschodnim.

Nowości w świecie samochodowym

Karoserie na bączkach. — 6 cylindrowy Ford z napędem na przednie koła. — Stacje telegrafu dla automobilistów

BERLIN. — Jedną z poważnych fabryk samochodowych niemieckich rozpoczęła poważne próby z wprowadzeniem bączka w oparciu o karoserję. Ma to na celu usunięcie bujania wozu nawet przy dość nierównej drodze. Pierwsze próby z nowymi modelami dały bardzo dobre wyniki. Zastosowanie w samochodzie bączki nie mają być duże, tak że dadzą się wygodnie wbudować pod siedzeniami. Wibracji, ani szumu nie będzie, również siła obrotu, brana pośrednio, czy bezpośrednio z motoru, potrzebna jest bardzo nie wielka, wyrażająca się częścią koła parowego.

DETROIT. — Potwierdza się wiadomość, że Ford czyni próby z

nowym modelem 6-cylindrowym z napędem na przednie koła.

PARYŻ. — Francuski przemysł samochodowy rozpatruje ostatnio ciekawy projekt zastosowania telegrafu bez drutu dla automobilistów. Wszystkie samochody mają być zaopatrzone w małe stacje nadawcze, które w razie wypadku pozwolą natychmiast skomunikować się z najbliższą stacją ratunkową. Każdy kierowca ma otrzymać pozatem mapę kraju, podzieloną na numerowane kwadraty, tak, że wystarczy podać numer kwadratu, w którym znajduje się poszukujący pomocy samochód.

Na rynku przędzy bawełnianej panuje zastój kompletny

Nadzieje składników przędzy bawełnianej, że po świętach żydowskich wzmoże się ruch w tej branży, zawiodły zupełnie. Obroty spadły do minimum, najpoważniejsi hurtownicy sprzedają po kilka paczek dziennie. Przygnębienie, zresztą ogólne, ogarnęło i kupców przędzy z całą mocą.

Z prowincji nadchodzą wieści o pewnym wzmożeniu się obrotów. Łódź nie odczuwa skutków tych pomysłów wieści w najmniejszym nawet stopniu.

Warunki sprzedaży pozostały

niezmienione; uległy one nawet w rzeczywistości pewnemu zaostrzeniu, bowiem czek, po złych doświadczeniach, poczynionych nad nim przez hurtowników i przemysłowców, przestaje być identyfikowany z gotówką — jedynym sposobem pokrycia. Czeki niehonorowane są — jak już wspominaliśmy — w Łodzi również i w tej branży na porządku dziennym.

Ceny spadły o mniej więcej 1 cent na kilo prawie we wszystkich gatunkach.

Produkcja przędzy słabnie z dnia na dzień. Charakterystycznym jest w tej mierze postępowanie Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana, która to firma zgóry informuje się u swych odbiorców o ich najbliższym zapotrzebowaniu i odpowiednio do niego reguluje produkcję. Jest to objaw zdrowej polityki produkcyjnej, godny ze wszelkich miar naśladowania przez inne fabryki.

Propaganda oszczędnościowa Banku Handlowego w Warszawie

Przed kilku miesiącami pisaliśmy o wprowadzeniu przez Bank Handlowy w Warszawie operacji przyjmowania wkładów w złotych i walutach obcych na książeczki wkładkowe bezimienne. Jak było do przewidzenia, ten typ oszczędności spotkał się z uznaniem szerokiej sfery społeczeństwa. Tomaczy się to wielce dodatnimi stronami tego systemu. Przedewszystkiem wkładca nie potrzebuje ujawniać swego nazwiska i konta jego ma zagwarantowaną tajemnicę, jemu samemu tylko znana. Jeżeli wkładca chce się upewnić, że pieniądze nie będą podniesione przez osobę niewłaścicielką, może bankowi podać umówiony znak lub hasło, bez którego pieniądze żadnej innej osobie wypłacone nie będą. Następnie sumy posagowe mogą być składane na dwie książeczki bezimienne. Wreszcie w razie śmierci wkładcy spadkobiercy mogą odebrać wkład bez wszelkich formalności spadkowych, które powodują tyle trudu i stratę czasu.

W dalszym ciągu propagandy idea oszczędnościowej Bank Handlowy w Warszawie wypożycza swym wkładcom kasetki domowe. Wkładca otrzymuje zamkniętą kasetkę, klucz pozostaje w Banku. To daje możliwość składania nawet najdrobniejszych kwot, oszczędzonych na codziennych wydatkach.

Przynajmniej raz na dwa miesiące wkładca zgłasza się do banku z kasetką, którą otwiera się kluczem bankowym i wyjętą sumę zapisuje się na książeczkę wkładkową. W ten sposób osoba nawet mało zamożna, która nie zgłosiłaby się do banku dla złożenia pojedynczych złotych, zbiera sobie bez wysiłku fundusz na przyszłe potrzeby.

Nie każda oszczędność jest racjonalną. Pieniądz, schowany w szafie domowej nie może być nazwany oszczędnością. Należy go składać w bankach, które ze swej strony rozdają go warsztatom pracy, przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym i tą drogą wpływają na potaniecie wytwórczości i tem samem na potaniecie utrzymania.

Tylko ten sposób zaoszczędzenia jest racjonalny, podczas gdy przechowywanie pieniędzy w domu narzuca je na pożar lub kradzież i jest szkodliwym dla ogółu, gdyż zmniejsza obieg pieniężny i tem wywołuje drożyznę. Bank Handlowy w Warszawie, przez popularyzowanie nowoczesnych typów oszczędności kładzie duże zasługi dla samej idei.

Wszelkich wyjaśnień w tej sprawie udziela oddział banku przy ulicy Narutowicza 17 w Łodzi.

Warszawa-Berlin w 9 godzin

Najważniejszym wynikiem międzynarodowej konferencji kolejowej w Warszawie jest wprowadzenie nowego połączenia Warszawa — Berlin przez Łowicz — Kutno — Strzałkowo — Poznań — Zbąszyn, skracającego czas jazdy do 9 godzin.

Pociąg pośpieszny, prowadzący berlińskie wagony, wychodzi z Warszawy o godz. 9 min. 5. W Poznaniu będzie o godz. 14 m. 30, a w Berlinie o godzinie 18-ej.

Łódź będzie miała połączenie z tym pociągiem w Poznaniu.

Cztery podania o nadzór wpłynęły w dniu wczorajszym

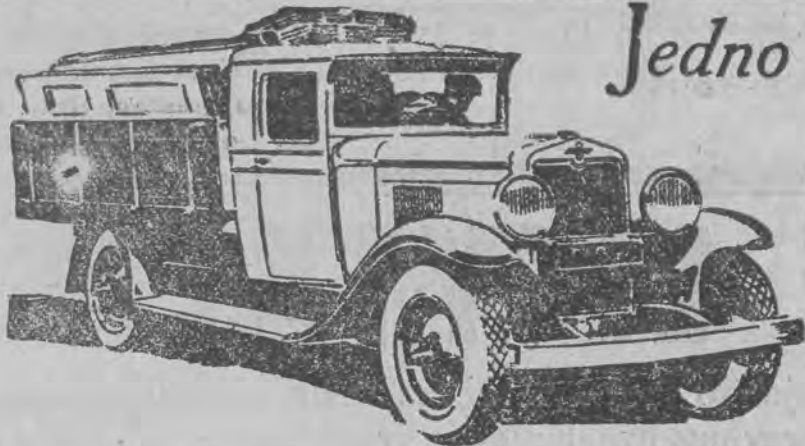
Do wydziału handlowego sądu okręgowego wpłynęły cztery podania o udzielenie odroczenia wyplat. Pierwsze wniosł adwokat Goldring w imieniu firmy BELTING mieszczącej się przy ulicy Piotrkowskiej 218. Właścicielami firmy są: M. Baharier, zam. przy ul. Narutowicza 28, i H. Sommerfeld, zam. przy ul. Gdańskiej 48. Firma ta prowadzi fabrykę i sprzedaż artykułów technicznych.

Następne podanie wniosła firma JELINOWICZ i GLASS, trudniąca się wyrobem damskich jedwabnych

towarów w fabryce własnej w Pałanicach oraz sprzedają ich z biura przy ul. Piotrkowskiej 58.

Trzecie podanie wniosł CH. WEINTRAUB, właściciel sklepu przy ul. Nowomiejskiej 19, w którym prowadzi od 20 lat hurtową i detaliczną sprzedaż futer i konfekcji. Jako przyczynę trudności wskazuje w podaniu słaby popyt na futra w związku z ogólnym kryzysem.

Czwarte podanie wniosł Kalman Brauer, właściciel fabryki przędzy glansowanej, taśm i sznurowadeł przy ul. Anny 14-16.



Jedno nadwozie o 4 zastosowaniach.

Ciężarówkę Chevrolet zaopatrzone w specjalnie skonstruowane nadwozie. Dzięki opuszczanym ramom, platformie z wywrotką i do-

mocowanej budzie z brezentu, nadaje się ono zarówno do przewożenia materiałów stałych, jak sypkich, węgla, piasku, czy budulca.

CHEVROLET 6 cyl.

Cena 1 1/2 ton. podwozia zł. 8.950, loco fabryka Warszawa

Rynek pieniężny

Dolar

Wiadomość, podana przez pewną agencję informacyjną o rzekomej wyższej kursu dolara gotówkowego do 8.93 jest niezgodną z rzeczywistością.

Prawdą jest, iż kurs dolara gotówkowego w ciągu ostatnich 10 dni wzmożił się o 2 gr., t. j. ze stałego kursu 8.88 i pół podniósł się do 8.90 i pół. Natomiast w tym samym czasie obniżyły się: kurs dewiz na Nowy York z 8.90 do 8.89 i trzy czwarte, a kurs kabl na Nowy York ze stałego kursu 890.00 spadł do 891.72 i pół (za 100 dolarów).

Drobna ta wyższość dolara gotówkowego wywołana została pośrednio przez notowania na giełdzie zurychskiej, na której złoty spadł nieco w stosunku do franka szwajcarskiego.

Jako pozbawiona znaczenia dla obrotów giełdowych była pomijana w sprawozdaniach dziennych i tygodniowych.

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

CZEKI

Belgia 124,74
Nowy York 8,89 i trzy czwarte

Paryż 35,13
Praga 26,41
Szwajcaria 172,76
Sztokholm 239,52
Wiedeń 125,35
Berlin 213,36

AKCJE

Bank Handlowy 118.—
Bank Zachodni 70,50
Elektrownia Dąbrow. 85.—
Firlej 85.—
Starachowice 21,50
Bank Polski 163,50
Zarobkowy 78,50
Sła i Światło 106.—
Lilpop 27.—
Zieleniewski 81,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Poż. inwestycyjna 117,75, 117,50
Dolarówka 65.— 64,75, 65.—
5 proc. konwersyjna 50,50
Dolarowa 81.—
Kolejowa 102,50
8 proc. Bansu Gosp. Kraj. 94.—
5 proc. m. Warszawy 51,75
8 proc. Warszawy 68,75
4 i pół proc. m. Łodzi 41,75, 42.—
10 proc. Siedlec 67,75
6 proc. obl. Warszawy z 1926 r. 50.—

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK, 29. 10. Bawełna amerykańska, zamknięcie:
Listopad 17,60, loco 18,10.

Kontrakty południowe: styczeń 18,01—03, luty 18,15, marzec — 18,29 — 18,32, kwiecień 18,43 maj 18,58, czerwiec 18,53, lipiec 18,58 listopad 17,69, grudzień 17,89 — 17,91.

NOWY ORLEAN, 29. 10. Bawełna amerykańska, zamknięcie:
styczeń 17,95 — 97.—, marzec 18,23, maj 18,46 — 47.—, lipiec 18,52, grudzień 17,85, loco 17,70.

ALEKSANDRJA 29. 10. Bawełna egipska, zamknięcie:
Sakellaridis: styczeń 28,65, marzec 29,30, maj 29,95, listopad 27,76

Ashmouni: luty 20,10, kwiecień 20,59, czerwiec 20,97, grudzień 19,64.

LIVERPOOL, 29. 10. Bawełna amerykańska, zamknięcie:
styczeń 9,64, luty 9,63, marzec 9,73, kwiecień 9,74, maj 9,82 czerwiec 9,82, lipiec 9,86, sierpień 9,84 wrzesień 9,82, październik 9,85, listopad 9,51, loco 9,90.

LIVERPOOL, 29. 10. Bawełna egipska, zamknięcie:
styczeń 14,40, marzec 14,54, lipiec 15,08, październik 14,33, listopad 14,38, loco 15,35.

Zakłady montażowe Forda będą wybudowane w Gdyni

Warsz. kor. „Głosu Por.” tel.: Dowiadujemy się, iż ministerstwo przemysłu i handlu wyraziło zgodę na budowę w Gdyni zakładów montażowych Forda. W fabryce tej montowane będą podwozia dostarczane przez oddział angielski firmy.

Produkcja montażowa zakładów obliczona jest na rynek polski oraz państw sąsiednich, w tej liczbie baltickich.

Jak dotychczas samochody Forda pochodziły z zakładów niemieckich.

Perla reżyserów Europejsko-Amerykańskich VICTOR SCHERTZINGER

ZAPOWIADA swój największy przebieg produkcji „Paramount” 1929 | 30 p. t.

Zapomniane twarze!

w wszechświatowej obsadzie

OLGI BAKLANOWEJ CLIVE BROOKA

7388

tym przebojem otwiera sezon zimowy 1929 | 30

Kino „Palace”

NA ŁÓDZKICH EKTRANACH

Pierwszy film śpiewno-dźwiękowy
w „Capitolu“

Pierwszy film śpiewno-dźwiękowy zobaczy i usłyszy Łódź już w najbliższych niemal godzinach. Dyrekcja kinoteatru „Capitol“ przygotowywała tę rewelacyjną niespodziankę już od szeregu tygodni w najgłębszej tajemnicy, unikając przedwczesnej reklamy. Prace montażowe, wykonywane przez zagranicznych specjalistów, niezwykle kosztowne i skomplikowane, dobiegły obecnie końca i przygotowania znajdują się w fazie ostatecznych prób. Zgodnie ze swoim zwyczajem i stosowanymi dotychczas zasadami dyr. „Capitolu“ ustaliła mimo o-

gromnych kosztów sprowadzenia instalacji aparatury dźwiękowej — nader niskie ceny biletów, nie odbiegające od przeciętnych cen kinowych. Stosowany będzie również na pierwszy seans codziennie cennik zniżkowy, mający na celu umożliwienie każdemu zobaczenia i usłyszenia filmu dźwiękowego. Ze względu na charakter filmów dźwiękowych zastosowany został system teatralny: wszystkie miejsca są numerowane i publiczność będzie wpuszczana tylko na początki seansów. W związku z tą organizacją cynna będzie codziennie od godziny 11-ej przed południem, do go-

dziny 10-ej wieczorem kasa dzienna i kasa zamawiań.

Film śpiewno-dźwiękowy „Śpiwak z Broadway'u“ (Lucky Boy) emitowany będzie na najczulszych aparatach „Chronophone Gaumont“. Synchronizację filmu wykonano na amerykańskich aparatach RCA Photophone w atelier wytwórni Tiffany Ton. Główny bohater filmu George Jessel, którego bajeczna karjera śpiewacza wyniosła na szczyty powodzenia luksusowych rewii nowojorskiego Broadway'u, czaruje, jako Lucky Boy, w pięciu pieśniach, z których główna pieśń „Oczyj mojej matki“, oraz „Niezapomnianki“ należą do najpopularniejszych przebojów amerykańskich.

Wyświetlanie pierwszego filmu śpiewno-dźwiękowego w „Capitolu“ będzie niewątpliwie pamiętną datą w kinematografii łódzkiej.

JAN SIMINIAK
OBROŃCA PODATKOWY

PRZYJMUJE
od 5—7 p. p.

PIOTRKOWSKA 83, fr.
Tel. 30-40. 7053—

Zaginął

PIES

rasy wilczej w obroży, kagańcu i smyczy. Wabi się „Lord“ Za odprowadzenie go na ul. 6-go Sierpnia 10 do Adolfa Fausta — wynagrodzenie. 208-2

„Zapomniane twarze“ w kinie „Palace“

Europa żyje ostatnio pod wrażeniem jednego z najpotężniejszych filmów, jakie w okresie 1920 — 30 roku stworzyła wytwórnia Paramount p. t. „Zapomniane twarze“.

Jest to obraz, jakiego dotąd nie oglądaliśmy jeszcze na ekranach, obraz, który targa wszystkimi nerwami widza, trzyma go w nieustannym napięciu i pozostawia na długo niezatarte wrażenie.

Film ten w Ameryce i we wszystkich miastach Europy miesiącami utrzymywał się na ekranach, ściągając tysięczne rzesze widzów, które ekscytował swą potęgą i grą artystów. Rolę główną kreuje tytan ekranu Clive Brook.

Jest to artysta o niepospolitym

wrażeniu. W grę wkłada całą duszę i cały kunszt, tworząc rewelacyjną wprost rolę.

Sekunduje mu dzielnie znana aktorka rosyjska, gwiazda ekranów kobieta — wampir, Olga Baklanowa, dając w swej kreacji również koncert gry.

Przed kilku tygodniami odbyła się premiera tego niepospolitego filmu w Warszawie, budząc zachwyt stolicy. Film utrzymywał się na ekranie stołecznym przez 4 tygodnie, osiągając rekord powodzenia.

Jak się dowiadujemy, film ten w dniach najbliższych ukaże się w Łodzi. Otworzy nim sezon zimowy sympatyczny kinoteatr „Palace“.

Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza Otto Goldammer

Łódź, Kilińskiego 74/6. (wejście z ul. Przejazd 44)

5640
sprzeda tania z powodu likwidacji pozostałe na składzie maszyny: szlichtarki rewolwerowe, szlichtarki dwustronne małe, wirówki: 800, 1000 i 1200 mm., dublerki, prasę miechową (Muldenpresse), maszynę do nawijania towarów 1.200 mm. szer., nakrapiarke, żygier, ekshaustory i różne pompy zasilające i studienne.

Pewny zarobek i stałą egzystencję

znajdą zastępcy i zastępczyni sprzedaży papierów państwowych na raty za

najwyższą prowizją ew. stałą gażą.

Zgłoszenia natychmiastowe do insp. Ch. Kleina,
Łódź, Zachodnia 68, I. p.

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 13 listopada 1929 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1 Altman W., Pomorska 5, kredens
2 Belfer J., Konstanyńska 56, ryż, cukier, mąka, groch, 2 stoliki
3 Bendeta M. S-wie, Konstanyńska 54, maszyna do pisania, stolik, 2 krzesła
4 Bromberg R., Podrzeczna 11, meble
5 Baumel M. G., Zgierska 30a, szafa, 50 par spodni
7 Dymkowski F. i J., Pl. Kościelny 4, 500 doniczek kwiatów
7 Dingowski I., Zgierska 38, lustro, stoliki
8 Feldman Ch. M., Jakóba 3, meble
9 Fajn J., Pomorska 5, meble
10 Fuks M., Pomorska 22, garderoba
11 Fenster B., Ogrodowa 8, kredens, leżanka
12 Gotheiner M., Drewnowska 54, szafa
13 Glanz A., Pomorska 53, maszyna do szycia, meble
14 Henszel E., Lewa - Kielma 13, szafa, lustro
15 Herc I., Pomorska 4, garderoba
16 Izbiński L., Ogrodowa 10, wiadro

17 Jakubowicz N., Pomorska 14, kredens, lustro
18 Jakubowski Fr., Konstanyńska 23, meble
19 Kolski L., 11 Listopada 5, szafa
20 Kolenda W., Waryńskiego 16, meble, gramofon, waga
21 Kahn A., Pomorska 22, kredens
22 Konrad Herman, Zgierska 74, meble
23 Liberman M., Aleksandrowska 143, meble, bufat, waga
24 Leszer B., Zachodnia 22, meble
25 Liberman N., Zachodnia 21, meble
26 Lasman J., Zgierska 30b, szafa ubrania, dziecięce
27 Landau M., Zgierska 58, meble, żyrandol
28 Lewkowicz M., Pomorska 86, cukier, herbata, mąka, mydło, szafa
29 Lewkowicz A., Zgierska 56, meble
30 Minewski A., Drewnowska 6, meble
31 Neufeld I., Pomorska 4, kredens
32 Poliwoda J., Aleksandrowska 24, meble

33 Popielawski M., Ciemna 122, dorozka
34 Rozenberg B., Lutomińska 17, meble
35 Rak A., Ogrodowa 10, meble
36 Rachubński K., Łagiewnicka 33, meble
37 Rozenowajg M., Konstanyńska 53, szafa
38 Rozenberg L., Pomorska 6, meble
39 Stowarzyszenie Gimnastyczne „Dąb“, Aleksandrowska 128, stół, lustro
40 Sochaczewski H., Zgierska 15, różne meble, żyrandol
41 Stolarek J., Zgierska 56, meble, waga
42 Sobowiński H., Zgierska 58, meble
43 Shucki A. Ch., Wschodnia 18, szafa
44 Stepowska Fr., Zachodnia 15, maszyna do szycia, waga, meble
45 Trawiński M., 11 Listopada 63, meble
46 Tsakumakis A., Zachodnia 16, meble
47 Wegner Fr., Rajtera 23, garderoba
48 Wajngot F., Cegielniana 66, meble
49 Winer Ch. M., Pomorska 25, meble

50 Żuraw L., Zgierska 74, kredens
51 Cegiłowski B., Konstanyńska 146, kredens
52 Grynštajn I., Gdańska 122, pianino
53 Herszfinkiel Ch., Ogrodowa 12, meble, żyrandol
54 Hausler B., Hipotečna 13, zegar
55 Kolski I., 11 Listopada 5, meble, żyrandol
56 Kezanecki r., Konstanyńska 67, dubeltówka
57 Karwacki St., Brzezińska 110, meble
58 Karwacki M., Brzezińska 111, szafa
59 Kulla A., Konstanyńska 76, kredens
60 Mazo N., Pomorska 79, meble
61 Pałaszewski F., Konstanyńska 76, otomana
62 Przybyszewski Cz., Konstanyńska 47, kredens
63 Szypper M. L., Pomorska 41a, pianino
64 Szypper J., Pomorska 41a, pianino, patefon
65 Szlamowicz M., Pomorska 107, maszyna do szycia, różne meble

66 Szwarzbard Ch., Konstanyńska 42, meble
67 Szczęsny J., Brzajera 18, maszyna do szycia, meble, mydło, zwyczajne
68 Szmidt A., Orzechowa 4, szafa
69 Szymański St., Waryńskiego 14, szafa
70 Szymański A., Ogrodowa 28, zegar, lustro
71 Szymański St., Konstanyńska 126, dubeltówka
72 Tesche E., Piotrkowska 175, maszyna do pisania
73 Wajzman L., Wschodnia 24, 2 kredensy
74 Wolf J., Zgierska 54, kredens pokojowy
75 Werdyger H., Wschodnia 54, meble
76 Zilke Q., Brukowa 10, otomana
77 Zielński A., Szkolna 12, szafa, biurko
78 Adler D., Konstanyńska 42, meble
79 Hochman S., Mickiewicza, meble
80 Lejbowicz N., Jakóba 6, meble
81 Lubochński J., Wschodnia 38, meble
82 Trubowicz F., Wschodnia 74, meble

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych
Księżna Masza
(KRWAWY ŚWIT NAD NEWA)
Wielki dramat z życia rosyjskiego w 12 akt.

W rolach głównych:
Klaudja Victrix, Romuald Joubé i inni.

Śpiewy do obrazu wykona
Chór rosyjsko-ukraiński pod kierownictwem p. Akimowa

Następny program:
„GRZECH INGI”
Dramat pewnego małżeństwa. W rolach głównych: Elga Brink, Vivian Gibson, Bruno Kastner, Henry Edwards i inni. 7343

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w pol. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokiciński)

Od 29. X. do 4. XI. 1929r.
DLA DOROSŁYCH:
Robert i Bertrand
Obraz w 10 aktach podług sztuki Raedera. — W rolach głównych: Harry Liedtke, F. Kampers, Dolly Grey, Eliza La Porta.

DLA MŁODZIEŻY:
Bartek Zwycięzca
według słynnej noweli Henryka Sienkiewicza
NAD PROGR. M fragmenty z obrazu „Narodziny świata”.

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 7052

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuję
2— 3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 6327

Dr. med. 6300
J. Sadokierski
STOMATOLOG
chirurgja szczęk, jamy ustnej i płastyka,
REGULACJA ZĘBOW
RENTGENODIAGNOSTYKA.
Ordynuje 5—7 6391
ul. Piotrkowska 154. — Tel. 27-85.

Dr. med. 6300
ST. PRAPORT
Gdańska 77a, tel. 8-95.
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 3—7 pp.

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5
po pol. dla niezamożnych
CENY LECZNIC. 6325

Pożoga zmysłów!
Szał tańca!
Kaprysy namiętej dziewczyny
Wieczna walka płci.
To wszystko maluje
Bez obsłonek
Niezwyczajny film



Kobieta i Pajac

wg. słynnej powieści Piotra Louys'a „La femme et le pantin”
rzucanej na gorące tło Hiszpanji z fascynującą tancerką andaluzyjską 7391

CONCHITA MONTENEGRO w roli głównej.
Reż. J. de Baroncell'iego. Wkrótce w **Grand Kinie.**

Kino „MIMOZA”
Kilińskiego 173.

Od wtorku, dnia 29 do poniedziałku,
dnia 4 listopada 1929 r. włącznie

POLICMAJSTER
TAGIEJEW

Dramat na tle powieści Gabrieli Zapolskiej
W rolach głównych:
BOGUSŁAW SAMBORSKI, ZBYSZKO SAWAN,
JERZY MARR, MARJA BOGDA, NORA NEY.

Następny program: 7328—7
„RAPSODJA WĘGIERSKA”

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
D-r. MARJI LEWINSONOWEJ 7395
Cegielniana 6, front i p., telefon 43-63.

HEMOROIDY



HEMORIN
KŁAWA

PACZKI
i ciastka deserowe
po 20 gr. 6305—

WYBOROWE, SMACZNE
HYGIENICZNEGO WYPIĘKU
POLECA CUKIERNIA
Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1. :: TEL. 9-87.

Z prawami szkół państwowych
Gimnazjum Żeńskie
E. Jaszuskiej-Zeligmanowej
Południowa 18. Telef. 68-82. 7194

— i —
Przedszkole „Dom Milusińskich” syst. Montessori
Zajęcia rozpoczęte. prof. Montessori
Zapisy trwałe. 7383

Gabinet GIMNASTYKI LECZNICZEJ
i fizykainej terapii
Dr. **Cecylii Fokszańskiej**
Gimnastyka lecznicza, oddechowa,
lampa kwarcowa, diatermia, kąpiele świetlne.
101 PIOTRKOWSKA 101
TEL. 30-76. Autom. 210-76.

Dr. Med.
S. NEUMARK
Chor. skórne i weneryczne
leczenie lampą kwarcową
Moniuszki 5. Tel. 70-50
Przyjmuje od 11—1 i od 5—8
Panie od 5—6. 6406

LECZNICA
lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedzielę i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kąpiele świetlne, lampa
kwarcowa, elektryzacja, Roentgen,
szczepienia, analizy (mocz, kasa
krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-
racje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE. 6302

Dr. med. 6326—
H. LUBICZ
Cegielniana 43. Tel. 41-32
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłciowych
Leczenie lampą kwarcową
(wypadanie włosów)
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano
i od 5—8 wiecz.
Oddzielna poczekalnia dla pań


DR.
Ludwik Falk
specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych
powrócił
NAWROT 7,
Tel. 28-07;
od 10—12 i od 5—7
7325

SLUŻĄCA
do wszystkiego w średnim wieku z
dobrymi świadectwami może się
zgłosić Zielona 27. 7396—2

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „R. Prusse i S-ka” Sp. z ogr. odp. zawiadamia wierzycieli tejże, że Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Handlowy, wyznaczył dodatkowy jednodniowy termin zgłaszania pretensji do masy. Pan Sędzia Komisarz Z. Rapoport w wykonaniu tej decyzji wyznaczył dodatkowy termin do zgłaszania wierzytelności na czas od dnia 29 października do 29 listopada 1929 r., a terminy sprawdzenia wierzytelności w dniach 22 i 29 listopada r. b. o godz. 1 po poł. Wobec czego wzywa się wierzycieli, aby w terminie do dnia 29 listopada 1929 r. zgłosili osobiście lub przez pełnomocników mnie, jako Syndykowi, swoje pretensje oraz, aby wyczyli mi tytuły swej wierzytelności, lub złożyli, je do Kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego 115.

Sprawdzenie wierzytelności i zareczenie za ich rzetelność nastąpi w obecności Sędziego Komisarza Z. Rapoport w tejże Kancelarii Wydziału Handlowego w dniach 22 i 29 listopada 1929 roku o godz. 1 po poł.

Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości firmy „R. PRUSSE i S-ka” Sp. z ogr. odp.
advokat **HENRYK FELIX**
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 130.



Na dogodnych warunkach!
Wielki wybór wózków dziecięcych i zagranicznych 16-żek metalowych wyzmaczek amerykańskich, materacy wyścielanych oraz materacy sprężynowych „Patent” do meblowych łóżek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie 6404

„DOBROPOL”
Łódź,
Piotrkowska 73
w podwórzu,
tel. 58-61.

Do akt.
Nr. 234—1929 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego m. Łodzi IV rewiru S. Zajkowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 6 listopada 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 86 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Mieczysława Wajnberga składających się z warsztatów mechanicznych oszacowanych na sumę Zł. 3.500.
Łódź, 30.10.1929 r.
Komornik (-) S. Zajkowski.

Do akt.
Nr. 1644-29 r.
Ogłoszenie.
Komornik VIII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Jabczyk zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Targowej 4 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Izraela Tyllera i składających się z mebli domowych oszacowanych na sumę Zł. 700.—
Łódź, dn. 30.10.29
Komornik Jan Jabczyk

Dr. med. 7385
I. DYNENSON
choroby dzieci
powrócił
Południowa 9, tel. 23-70.

Doktor
WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 26-97
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 6324
LECZENIE ŚWIATŁEM
(lampa kwarcowa)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9.
w niedzielę i święta od 9—1.
Dla pań od 5 do 6 po poł.
oddzielna poczekalnia.

Dr. med. H. Różaner
Narutowicza 9, tel. 28-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłciowych.
Od 8—10 rano i 4—8 po poł.
Oddz. poczek. dla pań. 6732—6

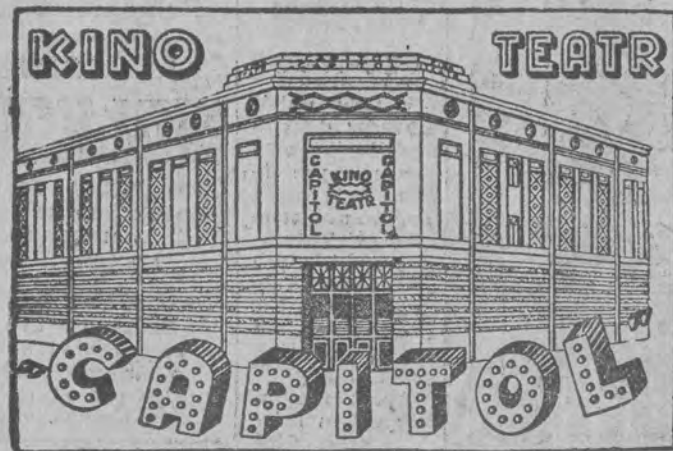
STROJENIE I REPERACJE
FORTEPIANÓW I PIANIN
ul. Gdańska 67, m. 3
tel. 72-79. 7118

HALLO! HALLO!
Dzwon tel. 163-30 „Pogotowie kra-
wieckie Kiersza” Żeromskiego 91
sklep narozny. Momentalnie odwieź
za garnitur za zł. 3.— suknię za zł.
2,80, palto za zł. 3.— łącznie z ode-
braniem i odesłaniem. Expressem
pierze, farbuję, przerabia, nicuje,
sztucznie ceruje. Farbujemy i pie-
rzemy futra sposobem lipskim. 6843

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe,
korespondencyjne profesora Seku-
łowicza, Warszawa, Żorawia 42-K.
Kursy wyuczają listownie: buchal-
terji, rachunkowości kupieckiej,
korespondencji handlowej, stenog-
grafji, nauki handlu, prawa, kali-
grafji, pisania na maszynie, to-
waroznawstwa, angielskiego, fran-
cuskiego, niemieckiego, pisowni
oraz gramatyki polskiej. Po ukoń-
czeniu świadectwo. Żądajcie pro-
spektów. 6214

STENOGRAFIJ
polskiej: biurowej, parlamentar-
nej, niemieckiej — wyucza listow-
nie talio, jaknajdokładniej Insty-
tut Stenograficzny Warszawa, ul.
Krucza 26. 6977—6

ZAGINAŁ WEKSEL
nr. 7694 zł. 200.—, wyst. dn. 22.4
1929 r., pl. dnia 22.12 1929, z wy-
stawienia B. Lipszyca, na zlecenie
firmy „Jakób Aron Grinstein i
S-ka”, platy w Łodzi, przy ul. Po-
łudniowej 25. Łaskawy znalazca
zechce zwrócić firmie „Jakób Aron
Grinstein i S-ka” w Łodzi, przy ul.
Matejki 9. Ostrzega się przed na-
byciem. Weksel ten niniejszem u-
nieważniamy. 212—1



Dziś Premjera



pierwszego w Łodzi filmu śpiewno-dźwiękowego

produkcji Tiffany-Ton, New-York p. 1.

ŚPIEWAK Z BROADWAYU

(LUCKY BOY)



**Synchronizacja REA
Photophone**

na najczulszych i najsubtelniejszych
aparatach dźwiękowych

**CHRONOPHON
Gaumont SEG**

1930.

Ilustracja muzyczna: Hugo Riesenfeld

Pieśni: L. W. Gilbert, Abel Baer,
Lewis Joung i Axt.

Dyrygent: Józef Littau.



W roli głównej:

GEORGE JESSEL



**gra, śpiewa
i mówi**



Wszystkie miejsca numerowane. — Wejście tylko na początki seansów. — Początki seansów w dni powszednie: g. 4, 6, 8 i 10 w soboty, niedziele i święta: godz. 2, 4, 6, 8 i 10.

Ceny miejsc: od zł. 1,50 do zł. 4,50. — Ceny miejsc na I seanse o g. 4 w dni powszednie oraz w soboty, niedziele i święta o g. 2 od 1,25 do zł. 2,50.

Kasa zamawiań czynna codziennie od godz. 11 przed południem w gmachu kinoteatru.

■ Dziś tylko dwa seanse: o godz. 8 i 10. ■

Wszelkie passe-partout, bilety ulgowe i wejściówki bezwzględnie nieważne.

Własność filmu i przedstawicielstwo aparatów Chronophon: Tow. Superfilm, Warszawa, Wspólna 47.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. i Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 gr. str. 13 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najniższe 1,20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miesięczne dopłaty.